

# BIBLIOTEKARZ

---



2/2008

**Ewa Stachowska-Musiał**  
Narodowy Zasób Biblioteczny  
– koncepcja a realizacja

**Jolanta Stępniaik**  
„Ustawa o bibliotekach” – czas na zmiany?  
Cz. II.

**Urszula Knop**  
Zmiany w udostępnianiu zbiorów  
w bibliotekach naukowych

**Lucjan Biliński**  
Monopolistyczne praktyki bibliotek  
w wykonywaniu kserokopii  
– czy totalne nieporozumienie

# Nowe pismo poświęcone współczesnej literaturze polskiej i obcej – kwartalnik literacki „Wyspa”



- teksty krytyczne
- rozmowy z uznanymi autorami
- promujemy autorów interesujących, a nie do końca docenionych –  
na nich czeka dział „nowe nazwiska”
- teksty prozatorskie i poetyckie
- recenzje nowości wydawniczych
- „Cypel” – dodatek poświęcony kulturze alternatywnej  
adresowany głównie do „młodych zbuntowanych”
- piszą dla nas zarówno doświadczeni krytycy, jak i debiutanci,  
wkraczający dopiero do świata literatury i poezji

## [www.kwartalnik-wyspa.pl](http://www.kwartalnik-wyspa.pl)

**Pierwszy numer już w sprzedaży!**

**Roczna prenumerata tylko 40 zł! Cena 1 egz. – 9,99 zł!**

---

# Obserwując realia

---

Zaglądam na Forum EBIB od dawna i widzę zmiany. Jeszcze parę lat temu było tam sporo głosów nawołujących bibliotekarzy, a głównie SBP, do opracowywania programów rozwoju bibliotek, komputeryzacji, digitalizacji i co tam komu do głowy przyszło. Bił z tych głosów entuzjazm i gotowość udzielania dobrych rad i wiara, że jak będą programy to władze rzucą się z zapalem, aby je realizować. Teraz ta wiara jakby wygasła, nawoływań nie słychać, entuzjazm wyparował, a do ważnych problemów urasta obawa przed reakcją szefów oraz koleżanek po 45 roku życia na noszenie kolczyka w nosie. (Koleżance, która takie obawy zgłasza, śpieszę donieść, że choć mam dużo ponad 45 lat, jej widok z kolczykiem za ladą by mi nie przeszkadzał, a gdyby uśmiech gościł stale na jej twarzy – radował). Po prostu chcemy żyć normalnie, rzetelnie wykonywać swoje obowiązki i unikać walenia głową w mur, często wyrastający z wieloszczeblowej hierarchii naszych przełożonych, którzy... też. mają do czynienia z podobnymi murami, zwłaszcza gdy na ich szczytach postawieni zostali lub okopali się ludzie niekompetentni. Doniesienie z Forum EBIB, że w jakiejś bibliotece przez 10 lat pracownicy uzupełniano katalog książek usuwanych – to skromny przykład skutków takich niekompetencji w jednej bibliotece. Jeśli zaś błędy popełniane są na samej górze, skutki są daleko poważniejsze.

Nie jesteśmy jednakowo odpowiedzialni za błędy, niepowodzenia i zaniechania. Odpowiedzialność tych, którzy podejmują decyzje za innych jest większa. Ich błędy wyrządzają większe szkody. I odwrotnie – ich dokonania wzbogacają nas wszystkich. Dlatego tak ważna jest znajomość przez każdego kierownika i dyrektora całej maszynierii działania biblioteki/bibliotek i szkodliwość amatorskich, bo zwykle szkodliwych inżynierii w jej/ich funkcjonowanie.

Szczególna odpowiedzialność osób na stanowiskach kierowniczych – im hierarchicznie wyższych, tym większa ciężar na nich odpowiedzialność, tym więcej bowiem mogą zrobić dla innych – nie budzi wątpliwości. Mimo podlegania szefom, którzy – trzeba to przyznać – potrafią niekiedy (z niewiedzy? z głupoty?) uniemożliwić dobre wykonywanie obowiązków przez podwładnych, którymi są przecież także kierownicy i dyrektorzy. Tym więc ważniejsze są kompetencje zawodowe i etyczne osób na wszystkich stanowiskach kierowniczych. Tym większy zawód, gdy zawodzą nadzieje na ich aktywność i fachowość na wszystkich polach ważnych dla bibliotek i użytkowników.

Golyśmy okiem widać, że z tą znajomością materii naszych spraw i aktywnością bywa różnie. W sprawach polityki bibliotecznej w naszym kraju głos dyrektorów jest słabo słyszalny. Redukcja zadań resortu kultury w zakresie spraw bibliotecznych, czy sposób rozwiązania problemu art. 28 w ustawie o bibliotekach, nakładającego na ministra kultury określone obowiązki – dokonana została prawie niezauważalnie w kręgach kierowniczych bibliotek. Likwidacja CEBID wywołała zaledwie pomruki niezadowolonia, choć środowisko zdobyło się na największą – jak dotychczas – kampanię protestacyjną, całkowicie zresztą przez urzędników resortu kultury zlekceważoną. Ciekawe, jak kręgi dyrektorskie zareagują na informację, że MSWiA ogłosiło wygranie przetargu przez konsorcjum firm ARAM Sp. z o.o. i TELCOMP SERVICE na „Wykonanie skanowania wskazanych publ. dla potrzeb rozbudowy zbiorów Polskiej Biblioteki Internetowej (PBI), wykonanie OCR, wykonanie obróbki cyfr. tekstów, wykonanie korekty, archiwizacji komp. na elektr. nośnikach oraz ich implementacji do systemu PBI”. Jest to kontynuacja budzącego powszechną krytykę niewłaściwego sposobu tworzenia PBI. Trudno tu nie zapytać o dalsze losy PBI, która wedle informacji przekazanej na posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotecznej przez dyrektora Biblioteki Narodowej miała być włączona do tej instytucji. Przetarg ogłoszono bez porozumienia czy w porozumieniu z BN?

Nie ma wątpliwości, że kadra kierownicza bibliotek jest najbardziej odpowiedzialna za nasze biblioteki i ich rozwój. Pytanie tylko, czy wszyscy kierownicy i dyrektorzy o tym wiedzą i robią wszystko, by biblioteki działały efektywnie?

*Jau Wolose*

Ewa Stachowska-Musiał

## Narodowy Zasób Biblioteczny – koncepcja a realizacja

11 września 2007 r. w Centralnej Bibliotece Wojskowej, z inicjatywy gospodarzy oraz ZG SBP, odbyło się seminarium pt.: „Narodowy Zasób Biblioteczny – potrzeby i możliwości”. Było to już drugie spotkanie, poświęcone tej tematyce, zorganizowane w ciągu niecałego roku.

Poprzednio, w dn. 16-17 października 2006 r., podczas konferencji: „Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony”, którą wspólnie z SBP przygotowały biblioteki Narodowa i Uniwersytecka w Warszawie, także zajmowano się problematyką związaną z NZB.

W ciągu minionych lat środowisko bibliotekarskie podejmowało rozmaite działania wpisujące się w ochronę narodowego dziedzictwa piśmienniczego<sup>1</sup>. Troska o to dziedzictwo towarzyszy zresztą polskim bibliotekarzom i bibliofilom od dawna, przede wszystkim z powodu niesprzyjających uwarunkowań historycznych, w wyniku których Polska ciągle traciła swoje zbiory. Działania te miały jednak charakter doraźny i rozproszony, więc ich skuteczność była ograniczona. Nie udało się ocalić milionów ksiąg, które uległy zniszczeniu bądź grabieży w wyniku działań wojennych. Kondycja tych, które przetrwały stałe się pogarsza. Potwierdziły to, prowadzone przez BN w latach 2000-2005, badania nad stanem zachowania polskich księgozbiorów. 90% spośród nich wymaga odkwaszenia, 30% natychmiastowej interwencji introligatorskiej bądź konserwatorskiej, a 20% nie można już udostępnić. W przeliczeniu na liczby rzeczywiste oznacza to kolejne miliony woluminów. Świadomość, że ich ratunek jest możliwy tylko we wspólnym, skoordynowanym działaniu stała się przyczyną i celem zorganizowania obu wspomnianych spotkań.

Inną, było przekonanie, że na ten problem, wymagający kompleksowych działań i znacznych nakładów, trzeba zwrócić uwagę odpowiednich czynników rządowych. Wiodącą rolę odgrywa tu

niewątpliwie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego nazwa obliguje zresztą do działań na rzecz ochrony tego dziedzictwa. Toteż ZG SBP wraz z Komisją Ochrony i Konserwacji Zbiorów naszego stowarzyszenia doszli do wniosku, że należy podsumować dokonania bibliotek w tym zakresie, określić potrzeby i plany na przyszłość, a wynikami zainteresować ministerstwo. Uznano, że punktem wyjścia powinna być konferencja, która pozwoli dokonać takiej oceny, a celem, do którego należy dążyć powinno być wdrożenie rządowego programu ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Tym bardziej, że takie stanowisko wpisuje się w ogólnoeuropejski trend, dzięki któremu liczne kraje Europy opracowały na przełomie wieków narodowe programy ochrony zbiorów, firmowane przez agendy rządowe, i przeznaczyły na te cele znaczne fundusze. Dlatego uczestnicy konferencji przyjęli *Apel o kompleksowy Program Ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, a ZG SBP skierował go do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Niestety, inicjatywa ta pozostała do dziś bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

## Geneza koncepcji NZB

Fakt, że Polska nie dopracowała się dotąd takiego programu, to swoisty paradoks, jeśli zważyć, że idea Narodowego Zasobu Bibliotecznego, której zasadniczym celem jest zachowanie narodowego dziedzictwa piśmienniczego powstała u nas już trzydzieści lat temu. Inicjatywa ta pojawiła w kręgu największych polskich bibliotek: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w związku z tworzonym wówczas programem SINTO (System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej), w ramach którego opracowywano „Plan specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych w centralnych bibliotekach naukowych”. NZB miał więc z jednej strony ułatwić funkcjonowanie systemu informacji naukowej, z drugiej zaś, był próbą stworzenia możliwie kompletnego, narodowego zasobu piśmienniczego, którym nie dysponowała żadna z wyżej wymienionych bibliotek.

17 czerwca 1977 r. BN, BJ i Zakład Narodowy im. Ossolińskich przyjęły *Ogólne założenia programowe i organizacyjne Narodowego Zasobu Bibliotecznego*. W cytowanym dokumencie:

- określono cel utworzenia NZB formułując go następująco: „*stworzenie optymalnych warunków dla gromadzenia oraz zachowania kompletu publikowanych i rękopiśmiennych dokumentów powstałych w Polsce w ciągu całych dziejów, a także powstałych poza Polską, ale z nią związanych; prowadzenie kompleksowej dokumentacji tych zbiorów, usprawienie i rozszerzenie ich udostępniania*”
- ustalono definicję NZB zapisując, że jest to „*podstawowy zbiór dokumentów wytworzonych przez Polaków lub Polski dotyczących, które są źródłami informacji o: dorobku umysłowym Polaków, dziejach politycznych narodu, dziejach kultury narodowej i wszystkich dziedzin jej twórczości, dziejach kształtowania się świadomości narodowej, dziejach wkładu Polaków w cywilizację światową*”
- ustalono, że NZB obejmie dokumenty powstałe lub opublikowane w Polsce, polonika zagraniczne oraz dokumentację o polonikach znajdujących się w zbiorach obcych. Włączone miały być także „*inne dokumenty, znajdujące się w zbiorach polskich, które mają szczególną wartość kulturalną i historyczną*”. Jeśli chodzi o rodzaje dokumentów do NZB zaliczono: dokumenty pierwotne (rękopisy i druki, ikonografię, kartografię, muzykalia, dokumenty dźwiękowe), dokumenty wtórne (kopie oryginałów) i dokumenty pochodne (katalogi i kartoteki)
- określono też zakres prac, które w ramach NZB należy prowadzić, zaliczając do nich centralną ewidencję zbiorów rękopiśmiennych, centralne katalogi starych druków i zbiorów kartograficznych, bibliografię poloników zagranicznych i mikrofilmowanie najcenniejszych zasobów bibliotek polskich.

NZB miało być tworzone przez różne biblioteki na zasadzie porozumienia i gotowości do prowadzenia prac dodatkowych. W pierwszym etapie zaliczono do NZB ponad 80 bibliotek: szkół wyższych, PAN, centralnych, towarzystw naukowych, muzeów i archiwów, a także wybrane biblioteki publiczne i kościelne. Mimo tak dobrego przygotowania projekt trzech bibliotek złożony na ręce Ministra Kultury i Sztuki nie został wprowadzony w życie.

## Uregulowania prawne

Dopiero dwadzieścia lat później powstały uregulowania, które idee NZB podniosły do rangi kategorii prawnej o pierwszorzędym znaczeniu. Była to przede wszystkim ustawa o bibliotekach z 27 czerwca 1997 r. W art. 6 zapisano tam, że:

1. *Zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego stanowią w całości lub części narodowy zasób biblioteczny.*
2. *Narodowy zasób biblioteczny podlega szczególnej ochronie.*
3. *Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z właściwymi ministrami ustali, w drodze rozporządzenia, wykaz bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określi organizację tego zasobu oraz zasady i zakres jego szczególnej ochrony.*

Zgodnie z tym ostatnim zapisem kolejnym aktem prawnym było rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 24 listopada 1998 r. w sprawie *ustalenia wykazu bibliotek, których zbiory tworzą narodowy zasób biblioteczny, określenia organizacji tego zasobu oraz zasad i zakresu jego szczególnej ochrony*. Składa się ono z 6 lakonicznie sformułowanych paragrafów i wykazu bibliotek, których zbiory w całości lub części tworzą Narodowy Zasób Biblioteczny.

Porównanie opracowania z 1977 r. z zapisami w aktach prawnych z lat 1997-1998 wyraźnie pokazuje, że tym ostatnim brak precyzji i konsekwencji. Mimo że w tytule rozporządzenia zapowiedziano, iż dotyczyć ono będzie m.in. *określenia organizacji tego zasobu*, nie znajdujemy w nim tego typu ustaleń. W par. 2 wyliczone są jedynie efekty, które w wyniku organizacji zasobu należy uzyskać, bez wnikania w samą organizację działań, koniecznych przecież do osiągnięcia celu. Brak zapisów o jakimkolwiek współdziałaniu wymienionych w wykazie bibliotek, które mają tworzyć NZB. Brak kryteriów, standardów, jak też organu, który koordynowałby, czy chociaż kontrolował podjęte przez biblioteki prace. Rada do spraw Narodowego Zasobu Bibliotecznego powołana w par. 3 i 4 rozporządzenia została wyposażona wyłącznie w funkcje opiniodawcze, a nie decyzyjne czy kontrolne. Rozporządzenie zakłada wprowadzić możliwość aplikacji innych bibliotek o włączenie ich zbiorów do NZB (par. 4.1.), ale nie przewiduje trybu postępowania, czy kryteriów, które należy spełnić. W par. 5, poświęconym pojęciu szczególnej ochrony, na pierwszym

miejscu znalazł się zapis o konieczności sporządzenia planu ochrony tych zbiorów, nie wspomina się jednak o konieczności podjęcia działań zapobiegających szkodom (profilaktyka) czy zmierzających do konserwacji obiektów, które trzeba ratować, bo są w złym stanie, mimo iż jest o tym wzmianka w par. 2.4. Przepisy nie precyzują też, które z bibliotek w całości, a które w części i ewentualnie, w jakiej części, tworzą zasób narodowy, podobnie jak nie precyzują, kto i w jaki sposób mógłby takich ustaleń dokonać. Brak w nich ustaleń co do podziału kompetencji lub szczególnej roli BN, BJ i Ossolineum, bibliotek uważanych za nasze skarbnice narodowe, w zbiorach których znajduje się niewątpliwie podstawowy zrąb NZB. Pomijają zupełnie milczeniem kwestię finansowania działań wynikających z rozporządzenia, które wymagają przecież poważnych nakładów. Poza tym w wykazie 55 bibliotek tworzących NZB są istotne luki: nie uwzględniono bibliotek kościelnych różnych wyznań, bibliotek instytucji pozarządowych oraz prywatnych. W ten sposób, poza „szczególną ochroną” pozostawiono znaczący obszar narodowego dziedzictwa piśmienniczego.

## Problemy organizacyjne NZB

Wszystko to rodzi określone problemy organizacyjne. Zapisy prawne uniemożliwiły bowiem zbudowanie jakiegokolwiek struktury, w ramach której wytypowane biblioteki mogłyby działać, dokonywać ustaleń, wymiany doświadczeń, czy przekazywania informacji o podjętych pracach. W efekcie do dziś nie zdołaliśmy ustalić sprawy zasadniczej, a mianowicie jakie zbiory i w jakiej ilości poszczególne biblioteki zaliczają do NZB. Nie funkcjonuje on zatem jako konkretny zbiór materiałów bibliotecznych stanowiących piśmiennicze dziedzictwo narodowe Polski.

Stwierdziła to z całą stanowczością kontrola NIK-u, przeprowadzona w 2000 r. w MKiDN oraz w 29 z 55 bibliotek tworzących NZB. W raporcie opracowanym przez Departament Edukacji, Nauki i Kultury NIK pt.: *Informacja o wynikach kontroli stanu zabezpieczenia i warunkach przechowywania nzb* znalazło się szereg krytycznych uwag wobec uregulowań prawnych, jak i wobec sposobu wdrożenia tej idei.

W tej sytuacji NZB to nadal koncepcja, która się nie zmaterializowała. 55 bibliotek usiłujących go tworzyć działa w rozproszeniu, ustalając własne kryteria kwalifikacji zbiorów do NZB i reali-

zując związane z tym zadania według własnych pomysłów czy możliwości. Toteż dane podawane przez nie są niespójne i trudne do porównania. Tak też należy oceniać niektóre wyniki ankiety przygotowanej przez BN, a skierowanej w 2000 r. do bibliotek tworzących NZB. Odpowiedziało na nią 50 bibliotek. Pytane m.in. o procentowy udział przechowywanych przez nie zbiorów w NZB udzieliły zaskakujących odpowiedzi. I tak: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ale także Biblioteka Muzeum w Łańcucie stwierdziły, że w ich przypadku jest to 100% zbiorów, biblioteki uniwersyteckie (w tym BJ) oceniły ten udział na 50-60%, natomiast BN tylko na 35%. Posługując się tymi oświadczeniami ankietujący ustalili, że NZB liczy ok. 16 500 000 wol. To szacunkowe wyliczenie obarczone jest dużym marginesem błędu. Poza tym nie daje nam odpowiedzi na pytanie, jakie konkretnie zbiory składają się na NZB i która biblioteka nimi zarządza.

O tym, że sytuacja ta wymaga naprawy, a uregulowania prawne trzeba opracować ponownie, informowała MKiDN także Rada ds. NZB I-szej kadencji. Powołana w 1999 r., w listopadzie 2001 r. skierowała do ministra memoriał: *Narodowy Zasób Biblioteczny. Podstawowe zadania i problemy*, który zawierał szereg ciekawych propozycji zmian. Rada, stanęła na stanowisku, że zasadniczy trzon NZB powinny stanowić wszystkie egzemplarze archiwalne i zbiory historyczne trzech bibliotek: BN, BJ i Ossolineum. Zbiory innych bibliotek powinny uzupełniać ten zrąb i być wybierane według kryteriów, ustalonych przez ministra kultury, a następnie w wyniku procedury aplikacji, zaliczane do NZB. Rada I-szej kadencji zaproponowała też zmianę zapisu w ustawie o bibliotekach, proponując odpowiednio doprecyzowanie art. 6.

Niestety zarówno uwagi i zarzuty NIK, jak też propozycje Rady I-szej kadencji nie zostały wzięte pod uwagę przez urzędników ministerstwa. Co gorsza Rada przetrwała tylko jedną kadencję (1999-2003) i po jej wygaśnięciu nie została ponownie powołana. Ten stan zawieszenia trwał 4 lata, podczas których MKiDN nie wykazywało zainteresowania sprawą NZB. Tymczasem z cytowanego rozporządzenia wynika, że to minister kultury odpowiada za realizację NZB (nikogo innego nie wyznaczył, Rada ds. NZB podlega właśnie jemu, on też decyduje o dokooptowaniu nowych bibliotek do tych, które obecnie tworzą NZB). Jednostkami organizacyjnymi, które w strukturze ministerstwa powinny się zajmować bezpośrednio problemem NZB, są Departament



Dziedzictwa Narodowego i Departament do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą. Jednak wśród licznych zadań Departamentu Dziedzictwa Narodowego żadne nie dotyczy NZB. Trudno też wymienić działania tego Departamentu związane z realizacją czy rozwijaniem koncepcji NZB, choć nazwa departamentu wydaje się na to wskazywać. Nieco inaczej jest w Departamencie do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą. Prace badawcze dotyczące strat bibliotek polskich w czasie II wojny światowej, opieka nad polskimi księgozbiorami przechowywanymi za granicą, czy rozpoczęte ostatnio prace nad rejestracją ich zasobów, to tylko niektóre przykłady podejmowanych tam działań wpisujących się w realizację idei NZB.

Nie zmienia to jednak faktu, że uregulowania prawne wprowadzone przez MKiDN doprowadziły do decentralizacji i rozproszenia wysiłków bibliotek, a indywidualne podejście do projektu NZB zarówno w sferze interpretacji, koncepcji, jak i ponoszonych nakładów stało się naszym standardem.

Tymczasem w rozwiniętych krajach UE, gdzie świadomość bezpowrotnej utraty milionów zbiorów zagrożonych biodegradacją jest o wiele bardziej powszechna niż u nas, tworzone są od początku lat 90. XX w. programy ochrony narodowego dziedzictwa intelektualnego i kulturowego. Steruje nimi na ogół instytucja centralna, zazwyczaj ministerstwa będące odpowiednikiem naszego MKiDN, czasem instytucja specjalnie powołana do tego rodzaju prac, taka jak National Preservation Office (Narodowe Biuro Ochrony) w Anglii. To ona planuje i koordynuje działania na rzecz ochrony zbiorów w skali kraju, inspirowanie opracowanie aktów normatywnych i zarządzeń regulujących tę działalność oraz nadzoruje prowadzone prace. W tych warunkach o wiele łatwiej jest kształtować narodową politykę ochrony zbiorów. W Polsce nikt – w skali kraju – takiej polityki nie prowadzi. Co najwyżej dyrekcje poszczególnych bibliotek mogą (jeśli widzą taką konieczność i potrafią zdobyć na to środki) prowadzić własną politykę ochrony zbiorów.

## **Biblioteki i polskie środowisko bibliotekarskie wobec NZB**

I najczęściej robią to, w mniejszym lub większym stopniu, bo mają świadomość, że bez względu na uwarunkowania prawne ich obowiązkiem jest dbać o zbiory tak, aby mogły służyć wielu jeszcze pokoleniom.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat, jakie minęły od czasów wielkiej powodzi, w zakresie ochrony

zbiorów wiele się w Polsce zmieniło. Przede wszystkim w sferze świadomości, że ochrona taka jest konieczna. W efekcie biblioteki przechowujące dziedzictwo narodowe wyglądają dzisiaj inaczej niż kilka lat temu. Ich nowe lub wyremontowane gmachy stwarzają zbiorom lepsze warunki przechowywania. W bezpiecznych magazynach, wyposażonych w nowe systemy regałów, coraz częściej warunki te są monitorowane. Upowszechnia się stosowanie opakowań ochronnych dobrej jakości. Dużym osiągnięciem naszego środowiska stało się wdrożenie w 2000 r. wieloletniego programu rządowego pt.: *Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych* (<http://www.bn.org.pl/inne/wpr/kwasny.html>) i zbudowanie instalacji do masowego odkwaszania zbiorów w BJ i BN. Pod koniec ubiegłego wieku wiodące biblioteki polskie zamieniły katalogi kartkowe na elektroniczne i stopniowo, wraz z tworzeniem własnych stron internetowych, umieszczały je w Internecie, czyniąc informację o naszych narodowych zasobach coraz bardziej dostępną. Rozpoczęto też digitalizację zbiorów. Ankieta na ten temat rozesłana przez BN do bibliotek wchodzących w skład NZB w 2003 r. ujawniła, że połowa z nich już rozpoczęła digitalizację zbiorów, tworząc własne pracownie lub zlecając prace specjalistycznym firmom. Dziś ten procent jest z pewnością większy. Dzięki polskiej platformie dLibra już 17 bibliotek tworzy biblioteki cyfrowe. W 2006 r. w ich gronie znalazła się BN, otwierając Cyfrową Bibliotekę „Polona”, której celem jest kopiowanie i udostępnianie elektroniczne naszego narodowego piśmiennictwa (<http://www.polona.pl/dlibra>).

Nauczyliśmy się też zdobywać dodatkowe środki na zadania związane z ochroną zbiorów. Znaczną ich część zawdzięczamy Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej i jej programom LIBRARIUS oraz CERBER, teraz sięgamy po fundusze unijne. Staramy się także poszerzać świadomość zagrożenia i wiedzę o przeciwdziałaniu im wśród wszystkich zarządzających zbiorami w Polsce. Służą temu publikacje, konferencje i seminaria organizowane przede wszystkim dzięki SBP. W ostatnim dziesięcioleciu było ich 10 (w tym 3 międzynarodowe), co oznacza, że SBP organizowało przynajmniej jedno w ciągu roku.

Na ich tle seminarium zorganizowane ostatnio wspólnie z CBW miało bardzo praktyczny wymiar. Organizatorzy postanowili uzyskać odpowiedź na pytanie: Jaki jest stan zaawansowania prac zwią-

zanych z realizacją koncepcji NZB i w jakim kierunku poszły przyjęte przez biblioteki rozwiązania?<sup>10</sup>. W tym celu wysłano do nich ankietę opracowaną przez pracowników CBW i postanowiono większość czasu seminarium poświęcić na prezentację tych rozwiązań. Spośród kilkunastu, które zgłosiły chęć wystąpienia, wybrano ostatecznie 11 bibliotek. Były to: Centralna Biblioteka Wojskowa, Wojewódzka Biblioteka w Kielcach, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, Biblioteka Główna AGH, Centralna Biblioteka Rolnicza, Centralna Biblioteka Geografii i Ochrony Środowiska, Biblioteka Muzeum Teatralnego w Warszawie, Biblioteka Muzeum – Zamku w Łańcucie, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy oraz Biblioteka Jagiellońska. Prezentacje ich dokonań pokazały, że brak precyzyjnych kryteriów wyboru i koordynacji prac w skali kraju prowadzi do objęcia szczególną ochroną przede wszystkim zbiorów cennych z punktu widzenia danej biblioteki. Rzadko weryfikuje się ich unikatowość, co w przypadku zbiorów drukowanych może prowadzić do dublowania wysiłków. Także zakres prac prowadzonych przy kwalifikacji zbiorów do NZB oraz tworzeniu planów ich ochrony budzi szereg wątpliwości i prowadzi do wniosku, że konieczna jest koordynacja tych prac oraz ustalenie wspólnych standardów.

Wyniki przeprowadzonej ankiety potwierdzają te spostrzeżenia. Ujawnia ona bowiem istotne różnice w kwestiach podstawowych. 59,3% ankietowanych pod pojęciem NZB rozumie *kolekcje dokumentów o dużej wartości historycznej*, 12,5% *cenne książki i czasopisma*, a tylko 3,2% *całe piśmiennictwo polskie*. Za główne kryterium wyboru do NZB aż 78,2% uznaje *wartość historyczną i datę powstania dzieła*, a tylko 6,2% *unikatowość zbiorów*. Pozytywnie zaskakuje natomiast stan zaawansowania prac przy wydzieleniu NZB – aż 84,4% bibliotek deklaruje ich zakończenie, z czego 15,6% uznało, że cały ich księgozbiór tworzy NZB. Tylko w 15,6% bibliotek trwają jeszcze prace. Stan opracowania planów ochrony NZB też jest zaawansowany – opracowało je 56,2% ankietowanych bibliotek, 29,4% jest w trakcie opracowania i tylko 14,4% nie rozpoczęło jeszcze prac nad tym dokumentem. Największa zgodność panuje przy ocenie sposobu finansowania przedsięwzięć związanych z NZB – 91,2% to środki własne, 5,9% środki samorządowe, a tylko 2,9% środki uzyskane z dotacji. Wszyscy też zgodnie stwierdzają, że największe problemy związane z ochroną NZB wynikają

z trudności lokalowych, finansowych i personalnych.

Czy wobec takiego zaawansowania prac propozycje zawarte w *Apelu o kompleksowy Program Ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego* są zasadne? Zebrani uznali, że tak i postanowili ponownie *Apel*. Wysiłki bibliotek zasługują oczywiście na uznanie i świadczą o ich odpowiedzialności za zbiorę, ale nadal są jednostkowe i nie zastąpią narodowego planu ochrony naszego, przetrzebnionego dziedzictwa piśmienniczego. Bez rządowego wsparcia nie zdołają one powstrzymać postępującej biodegradacji zbiorów. MKiDN ma obowiązek włączyć się w ten proces i trzeba zrobić wszystko, żeby rządowy *Program Ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego* powstał i był przez to ministerstwo koordynowany. Możemy odnotować już drobny sukces – w dniu 2 listopada 2007 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powołał Radę ds. NZB II kadencji. Jej skład pozwala żywić nadzieję, że postulaty naszego środowiska w zakresie ochrony narodowego dziedzictwa piśmienniczego zostaną zrealizowane.

*Ewa Stachowska-Musiał jest kierownikiem Oddziału Ochrony i Konserwacji Zbiorów BUW i przewodniczącą Komisji Ochrony i Konserwacji Zbiorów ZG SBP.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> E. Stachowska-Musiał: *Ochrona narodowego dziedzictwa piśmienniczego w realiach polskich bibliotek*. W: *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2006 s. 37-54. „Propozycje i Materiały” 70.
- <sup>2</sup> *Stan zachowania polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku*. Praca zbior. pod red. B. Drewniewskiej-Idziak. Warszawa: BN, 2006.
- <sup>3</sup> *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2006, s. 180-182. „Propozycje i Materiały” 70.
- <sup>4</sup> L. Marszałek: *Narodowy Zespół Biblioteczny*. „Przegląd Biblioteczny” 1978 nr 4 s. 423-431.
- <sup>5</sup> B. Bienkowska: *Ochrona dziedzictwa narodowego w bibliotekach – potrzeby i możliwości*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2001 s. 5-14.
- <sup>6</sup> L. Biliński: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego w ocenie Najwyższej Izby Kontroli*. W: *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2001 s. 93-98.
- <sup>7</sup> B. Drewniewska-Idziak: *Analiza zawartości narodowego zasobu bibliotecznego oraz warunków jego przechowywania w zbiorach polskich bibliotek*. (Maszyn.), Warszawa 2000, s. 45.
- <sup>8</sup> J. Pasztaleniec-Jarzyńska: *Sprawozdanie z działalności Rady ds. Narodowego Zasobu Bibliotecznego w latach 1999-2003*. (Maszyn.), Warszawa 2003.
- <sup>9</sup> E. Potrzebicka: *Digitalizacja nowoczesną formą tworzenia kopii dokumentów bibliotecznych*. W: *Trwałe zbiory – źródłem historii*. Warszawa: BN, 2005, s. 66-77. „Notes Konserwatorski” nr 9.
- <sup>10</sup> Materiały z tego seminarium zob. *Informator Narodowy Centralnej Biblioteki Wojskowej*. Warszawa: CBW, maj – październik 2007.



## „Ustawa o bibliotekach”

### – czas na zmiany?

#### Cz. II.

---

W części I artykułu przedstawiono aktualny stan prawny i wcześniejsze postulaty nowelizacji, a także obowiązujące zalecenia Rady Europy i EBLIDA przy tworzeniu ustawodawstwa bibliotecznego. W tej części omówione zostaną najważniejsze kwestie wymagające rozstrzygnięcia, zanim powstanie projekt nowej ustawy w Polsce.

#### Zakres ustawy

Art. 1 obowiązującej ustawy brzmi: „Ustawa określa ogólne zasady działania bibliotek”. Taki zapis jest zgodny z wytycznymi Rady Europy i EBLIDA, gdyż ustawodawca uwzględni wszystkie typy bibliotek, w tym: **biblioteki publiczne** – organizowane przez samorządy, a także **Bibliotekę Narodową**, **biblioteki naukowe**, w tym szkół wyższych – autonomiczne w określaniu zasad funkcjonowania podległych im jednostek, liczne i o zamkniętym kręgu użytkowników – **biblioteki szkolne i pedagogiczne**, czy zanikające **biblioteki zakładowe i fachowe**, a nawet **prywatne** (czyli te domowe tworzone przez przysłowiowego Kowalskiego).

Bez rozgraniczenia zadań i obowiązków bibliotek każdego z wymienionych typów, np. w zależności od źródeł ich finansowania, ogólnych zasad ich dostępności, czy też specjalnych zadań, jakie realizują (np. ochrona NZB), trudno jest tę zapisaną w ustawie różnorodność wykorzystać dla zapewnienia dobrych warunków obsługi użytkowników i realizacji polityki bibliotecznego państwa.

W wielu krajach specjalne obowiązki świadczenia usług spoczywają na bibliotekach, które są finansowane ze środków publicznych. Skala świadczonych usług jest tam proporcjonalna do uzyskanego finansowania i jest określona w warunkach przyznawania dotacji. Obowiązek ten dotyczy np. bibliotek otrzymujących bezpłatnie egzemplarz obowiązkowy, dofinansowanie na konserwację zbiorów czy na zakup zasobów elektronicznych. W Polsce formalne wprowadzenie takich uregulowań prawnych byłoby raczej potwierdzeniem istniejącej praktyki, niż wprowadze-

niem nowych rozwiązań, tym bardziej więc warto zadbać o usankcjonowanie prawne istniejącego dobrego zwyczaju.

Jeśli jednak wymienione w ustawie zadania nie będą wskazywały na zasadnicze różnice w zadaniach lub sposobie organizacji różnych typów bibliotek, to warto się zastanowić nad zasadnością wyróżniania (nazywania) ich w ustawie. Biblioteki szkolne wyróżnia z grona innych udział w zadaniach edukacyjnych szkół, zatem tę ich funkcję pewnie należałoby w ustawie podkreślić, ale czy warto dziś wyodrębnić w ustawie biblioteki zakładowe i fachowe? Czym różnią się zadania bibliotek pedagogicznych od np. fachowych – gromadzących piśmiennictwo o określonej tematyce dziedzinowej, czy powiatowych lub wojewódzkich publicznych z rozbudowanym księgozbiorem z zakresu pedagogiki, metody kształcenia itp., a jeśli tak, to może w ustawie powinna być zapisana odrębność wynikająca z obsługi różnych grup użytkowników, bez nazywania jednych grup czytelników i pomijania innych (np. ustawa nie tworzy bibliotek medycznych, obsługujących lekarzy, od których też oczekujemy permanentnego kształcenia się). Odpowiednie zapisy ustawy powinny więc uwzględniać różnorodność oferowanych usług, gromadzonych zbiorów, czy podejmowanych form współpracy, a nie ich podległość resortową.

Ustawa powinna też możliwie szeroko określać zakres materiałów gromadzonych i udostępnianych w bibliotekach (w tym zasobów Internetu). Jednocześnie powinna określać specyfikę takich kolekcji, jak Narodowy Zasób Biblioteczny, w odniesieniu do których powinno się określić specjalne zadania i obowiązki bibliotek je gromadzących.

#### Biblioteki publiczne

Obecna ustawa w dużej części dotyczy funkcjonowania bibliotek publicznych. Podstawowy problem polega więc nie na braku uregulowań formalnych w zakresie obowiązków samorządów lokalnych, a raczej na złej praktyce i nieszanowaniu istniejącego prawa. Istnieje ustawy obowiązek tworzenia co najmniej jednej biblioteki w każdej gminie i powiecie. Brak biblioteki lub jej organizacyjne połączenie z inną placówką kultury skutkuje m.in. brakiem dotacji z funduszu na zakup nowości wydawniczych. A jednak ciągle jeszcze łatwo jest wskazać na mapie administra-

cyjnej Polski powiaty i gminy, gdzie nie powołano takich bibliotek. Nowelizacja powinna zatem zapewnić skuteczne egzekwowanie obowiązującego prawa, a nie zmieniać istniejące, dobre zapisy.

Przedefiniowania i unowocześnienia mogą natomiast wymagać zadania realizowane przez biblioteki organizowane przez samorządy różnych szczebli. Generalnie powinna obowiązywać zasada – im „niżej” w hierarchii organizacyjnej ogólnokrajowej sieci bibliotecznej jest zlokalizowana biblioteka, tym mniej powinna mieć obowiązków związanych z gromadzeniem i opracowaniem zbiorów, a więcej z udostępnianiem (w tym udostępnianiem międzybibliotecznym) i informowaniem.

Niezależnie od obowiązku współpracy bibliotek publicznych w ramach sieci krajowej, powinien istnieć obowiązek współpracy bibliotek na danym obszarze (w mieście, gminie, powiecie, województwie). Obowiązek ten powinien wyrażać się tworzeniem wspólnych zasobów informacyjnych i katalogów, zapewnieniem pełnej wymiennalności i spójności oferowanych usług bibliotecznych. Tylko tak bowiem można zapewnić społeczeństwu szeroki dostęp do usług bibliotecznych.

## Organizator bibliotek

W dyskusjach nad prawami i obowiązkami organizatorów bibliotek najczęściej pojawiają się dwa problemy. Pierwszym z nich jest konieczność uściślenia zasad, na jakich biblioteki mogą pobierać opłaty (jakie i w jakiej wysokości). Większość z nas jest zgodna, że ustawa powinna zachować formę bezpłatnego dostępu do usług bibliotecznych i podstawowych usług informacyjnych. Trzeba zatem jednoznacznie określić czy lub kiedy wolno bibliotekom pobierać opłatę za: wypożyczanie zbiorów audiowizualnych (w ramach usług bibliotecznych), dostęp do otwartego Internetu, czy dostęp do niektórych źródeł elektronicznych. Kto powinien pokrywać koszt wydania kart bibliotecznych i czy opłata ta może przybierać formę rocznego abonamentu (tak jest w wielu krajach europejskich, mimo formalnie bezpłatnego korzystania z bibliotek).

Drugi problem jest najbardziej kontrowersyjny. Dotyczy stworzenia warunków, lub przeciwnie – utrzymania w ustawie restrykcyjnego zakazu, łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami lub bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi<sup>1</sup>. Obecny zapis został wprowadzony do ustawy na wyraźną prośbę przedstawicieli bibliotek

publicznych, którzy w tych działaniach, dostrzegają realne zagrożenie dla funkcjonowania bibliotek. Można wskazać wiele przykładów, że niesamodzielne organizacyjnie biblioteki są słabsze i gorzej funkcjonują, a ich budżet jest przeznaczony na inne cele.

Wydaje się jednak pewne, że wprowadzenie zakazu łączenia bibliotek nie przyczyniło się do zwiększenia środków finansowych na ich funkcjonowanie. Połączenie dwóch słabych bibliotek, może dawać szansę na utworzenie jednej, trochę lepiej finansowanej. Przykładowo powstająca w regionie szkoła wyższa może zainwestować w miejscową bibliotekę publiczną, aby szybciej i lepiej spełnić warunki akredytacji. Można zatem zadać pytanie, czy biblioteka uczelniano-publiczna, publiczno-szkolna, publiczno-pedagogiczna, czy powiatowo-gminna, z definicji musi być gorsza, niż każda z nich działając samodzielnie?

Zła praktyka i fatalne doświadczenia wymagają określenia środków zaradczych, nie są jednak dobrym argumentem przeciwko racjonalizacji działań na szczeblu lokalnym. Zaradzić złym praktykom może wskazanie sposobu wydatkowania środków publicznych na cele biblioteczne, a także określenie mierników oceny realizacji postawionych bibliotekom zadań, a nie usztywnienie czy narzucanie konkretnych rozwiązań organizacyjnych.

## Biblioteka Narodowa

Ustawa określa Bibliotekę Narodową jako centralną bibliotekę państwową z odrębnymi kompetencjami i zadaniami, ale bez obowiązku współpracy z bibliotekami w kraju. Wydaje się, że ustawa powinna określać szczególną rolę BN w strukturze krajowej sieci bibliotecznej oraz jej funkcje w przedsięwzięciach o charakterze ogólnokrajowym, w szczególności, jeśli są one zbieżne ze statutowymi zadaniami BN (jak np. tworzenie katalogów centralnych i bibliografii narodowej), a zadania te są realizowane i finansowane ze środków publicznych w innych bibliotekach.

W rozdziale o BN jest mowa o jednej instytucji, a przecież ustawa o egzemplarzu obowiązkowym powierza Bibliotece Jagiellońskiej realizację identycznego, jak BN, zadania w zakresie wieczystej archiwizacji polskiego dorobku wydawniczego. Czy zatem ustawa o bibliotekach nie powinna konsekwentnie powierzać tego zadania, a może również innych, Bibliotece Jagiellońskiej? Być może formalne powołanie Biblioteki Jagiellońskiej jako drugiej biblioteki narodowej (central-

nej państwowej), pozwoliłoby na łatwiejsze pozyskanie przez nią środków na realizację zadań związanych z archiwizacją egzemplarza obowiązkowego i szczególną ochroną NZB, a może w przyszłości pozwoliłoby to postawić ją na czele sieci bibliotek naukowych lub bibliotek szkół wyższych?

Warto też doprecyzować w ustawie zadania Centralnej Biblioteki Polskiego Związku Niewidomych – jako centralnej (państwowej) biblioteki gromadzącej i udostępniającej piśmiennictwo osobom z upośledzeniem wzroku, z silnym podkreśleniem obowiązku współpracy z jednostkami krajowej sieci bibliotecznej oraz wskazaniem obowiązku współtworzenia bibliografii narodowej w zakresie druków brajlowskich.

## Krajowa Rada Biblioteczna

Znowelizowana ustawa powinna urealnić zadania, skład i tryb funkcjonowania Krajowej Rady Bibliotecznej, ciała doradczego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

KRB, w swym obecnym kształcie<sup>3</sup>, nie może przejąć funkcji koordynatora krajowych programów bibliotecznych, nie ma pełnomocnictw i praktycznych możliwości negocjowania w imieniu grup bibliotek np. umów konsorcyjnych – a takie są realne potrzeby bibliotek.

Usytuowanie KRB jako ciała doradczego jednego ministra, w praktyce eliminuje możliwość jej wpływu na działania podejmowane przez inne resorty, co pogłębia istniejący rozdźwięk w działalności bibliotek różnych typów. Czy zatem jednym z postulatów tworzonej ustawy nie powinno być usytuowanie KRB przy Prezesie Rady Ministrów, tak aby mogła mieć charakter ponadresortowy? Postulat zapewne racjonalny, ale prawdopodobieństwo zaproszenia doświadczonych bibliotekarzy praktyków, do tak szacownego gremium jest minimalne.

Trzeba być w pełni świadomym negatywnych reakcji, jakie wywołałaby próba powołania centralnej krajowej agencji ds. bibliotek, ale też trzeba otwarcie powiedzieć, że bez takiej jednostki trudno będzie w Polsce resortowej realizować wspólne projekty. Szczególnie dotyczy to dobrej współpracy pomiędzy bibliotekami podlegającymi różnym ministerstwom, finansowanym z różnych źródeł. Niekorzystna jest bowiem sytuacja, gdy o nawiązywaniu współpracy bardziej decydują względy formalne niż merytoryczne.

## Krajowa sieć biblioteczna

Sposób funkcjonowania krajowej sieci bibliotecznej to jeden z ważniejszych problemów, jakie należy postawić przy nowelizacji ustawy. Formalne jej powołanie, bez określenia jej koordynatora, zasad finansowania zleconych jej zadań, nie usprawni realizacji polityki bibliotecznej państwa.

Standardem powinno być włączenie do krajowej sieci wszystkich bibliotek finansowanych ze środków publicznych. Ustawa powinna definiować: obowiązki uczestników sieci, warunki ich współpracy oraz warunki inicjowania i finansowania programów realizowanych przez biblioteki różnych resortów. Konieczne jest też określenie jednostki koordynującej działania sieci. Może to być zadanie BN lub KRB, jeśli zostanie przekształcona w instytucję posiadającą osobowość prawną, albo powinny być określone zasady doraźnego powoływania na koordynatora wybranej biblioteki, w odniesieniu do konkretnego programu na szczeblu lokalnym lub dotyczącym współpracy dziedzinowej.

Odrębne zagadnienie to prawo bibliotek do tworzenia sieci dziedzinowych czy lokalnych. Obecna ustawa nie przewiduje takich możliwości, co np. utrudnia definiowanie zadań istniejących bibliotek centralnych lub powoływania kolejnych, które mogłyby pełnić funkcje wiodące dla konkretnych programów.

Nowa ustawa powinna także przewidywać możliwość określania innych form współpracy (np. tworzenie konsorcjów czy federacji) pomiędzy bibliotekami finansowanymi ze środków publicznych, zawierającymi porozumienie o innym charakterze niż program ogólnokrajowy, o ile te nowe formy organizacyjne będą służyły lepszej i skuteczniejszej realizacji zadań.

## Kadry – pracownicy bibliotek

Obecnie obowiązująca ustawa poświęca rozdział pracownikom bibliotek, przy czym – w praktyce – jej zapisy odnoszą się przede wszystkim do osób zatrudnionych w bibliotekach podległych Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego i w niektórych bibliotekach centralnych. Biblioteki podległe innym resortom, w szczególności edukacji i nauki, stosują odrębne ustawodawstwo. Ujednolicenie zapisów i stworzenie spójnej pragmatyki zawodu, z określeniem wymagań i oczekiwań w odniesieniu do pracowników różnych typów bibliotek, będzie trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe. Trzeba zatem rozważyć,

czy nie lepiej pozostawić te kwestie do decyzji poszczególnych resortów na poziomie rozporządzeń.

Wcale bowiem nie jest dziś pewne, czy chcemy dążyć do „zamknięcia” zawodu bibliotekarza, czy przeciwnie, nowe wyzwania stojące przed bibliotekami, wpływ nowych technologii i zmiana oczekiwań użytkowników, nie spowodowały, że biblioteki powinny być również bardziej otwarte w kwestii zatrudniania i awansowania pracowników o bardzo różnorodnych kwalifikacjach i umiejętnościach.

\* \* \* \* \*

Przedstawiony powyżej artykuł powstał w wyniku wielu dyskusji merytorycznych prowadzonych w gronie Zespołu powołanego przez ZG SBP. Prezentuje jednak głównie stanowisko autorki. Czas zatem, aby głos zabrali wszyscy zainteresowani losem ustawy o bibliotekach. Zapraszamy do wypowiedzi na łamach wydawnictw SBP (w tym na Forum EBIB) i do przesyłania swoich opinii bezpośrednio na adres; [ustawa@bg.pw.edu.pl](mailto:ustawa@bg.pw.edu.pl) lub do ZG SBP.

*Jolanta Stępnik jest dyrektorem Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Dz. U. 2001, Nr 129, poz. 1440 art 13. ust. 7: Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi.
- <sup>2</sup> Ustawa zobowiązuje BN m.in. do działań w zakresie doskonalenia merytorycznej działalności bibliotek w kraju, do pomocy bibliotekom polskim za granicą oraz zobowiązuje ją do prowadzenia działalności metodycznej i unifikacyjnej (Dz. U. 1997 Nr 85, poz 539 art. 16 ust.1 pkt 4 oraz ust. 2).
- <sup>3</sup> Skład Krajowej Rady Bibliotecznej jest dziś powoływany z pominięciem bezpośredniego głosu środowisk bibliotecznych, a jedynie z nominacji ministra. Gdyby ustawa powoływała takie ciało jak Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, może też przedstawicielstwa innych typów bibliotek, to przedstawiciele tych gremiów powinni być członkami KRB.

---

**Urszula Knop**

## Zmiany w udostępnianiu zbiorów w bibliotekach naukowych

---

Udostępnianie zbiorów bibliotecznych jest zagadnieniem bardzo rozległym, pozwalającym przedstawić w artykule jedynie w zarysie wybrane zagadnienia. Szybki, dogodny dostęp online do do-

kumentów naukowych, szczególnie do polskich czasopism naukowych i popularnonaukowych oraz zbiorów własnych bibliotek i informacji bibliograficznej o zbiorach – katalogów OPAC, skłonił autorkę do zainteresowania się tym zagadnieniem w kontekście jego realizacji przez biblioteki naukowe. Artykuł ukazuje rozszerzenie się funkcji bibliotek naukowych, wynikających z udostępniania zbiorów poprzez sieć komputerową.

## Polskie czasopisma online

Udostępnianie polskich czasopism tradycyjnych ogranicza się do czytelni czasopism – użytkownik może korzystać z tytułu prezencyjnie, bądź skorzystać z usług kserograficznych (wykonać odbitkę interesującego artykułu). Szczególny charakter wykorzystania czasopism to fragmentaryczność polegająca w zasadzie na popularności przede wszystkim pojedynczych artykułów. Dostęp do Internetu w zasadniczy sposób ułatwia i rozszerza możliwości wyszukiwania i korzystania z interesujących użytkownika wybranych artykułów, poświęconych konkretnym zagadnieniom. Czasopisma publikowane w sieci udostępniane są na zasadzie:

- wolnego, nieograniczonego dostępu; tu możemy wyróżnić dokumenty znajdujące się w domenie publicznej, czyli takie, do których wygasły prawa autorskie oraz dokumenty współczesne, publikowane na zasadzie Open Access [Jerycho,2006]
- umów licencyjnych ograniczających dostęp do publikacji poprzez kod dostępu, nr IP komputerów
- wolnego dostępu do czasopism na poziomie spisów treści lub abstraktów.

**Podstawową zatem rolę w bibliotecznym systemie udostępniania czasopism pełnić będzie strona WWW biblioteki.**

Dzisiaj instytucja, która chce funkcjonować na rynku komercyjnym czy niekomercyjnym musi istnieć w Internecie, rozszerzać i promować swoją siecią ofertę, otwierać się na potrzeby użytkowników, innej alternatywy nie ma. Dynamiczny rozwój czasopism sieciowych nakłada na biblioteki zadanie porządkowania, selekcjonowania publikacji online w celu z jednej strony rozszerzenia oferty biblioteki, z drugiej zaś ułatwienia użytkownikom dostępu do wartościowej literatury naukowej. Należy podkreślić wagę i jednocześnie znaczenie w systemie udostępniania – e-informacji, dotyczących zasobów własnych i cudzych, drukowanych i elektronicznych, jakie zamieszczamy na stronie WWW biblioteki. Istotną rolę dla zwiększenia liczby odwiedzin stro-

ny WWW i korzystania z całego serwisu witryny spełnia budowa strony już na etapie jej tworzenia, m.in. optymalizacja strony (prędkość wyświetlania strony; wyszukiwanie strony i jej wartości przez wyszukiwarki internetowe – wysoka pozycja na liście rezultatów dla dużej liczby zadanych słów kluczowych). Natomiast dla już odwiedzających online bibliotekę ważna jest w całym procesie wyszukiwawczym struktura strony WWW: logiczny podział wiadomości, łatwość nawigacji, która musi powiedzieć użytkownikom, co oferujemy, pozwolić zorientować się, w którym miejscu są i skierować ich do wiadomości, których szukają [Cohen, 2004]. Liczby z licznika odwiedzin witryny internetowej i inne dane ze statystyki w zaawansowanej wersji (jeśli takimi dysponujemy) w dużym, a może w coraz większym stopniu są wskaźnikiem operatywności biblioteki, jej zasobności, jakości (inaczej mówiąc są wskaźnikami realizowania metod wynikających ze strategii teorii TQM w bibliotece) [Głowacka, 2007].

Zadanie bibliotekarzy ściśle związane z udostępnianiem zbiorów – monitoring sieciowych czasopism umożliwia:

- wykorzystanie pełnej oferty wydawców w organizowaniu użytkownikom dostępu online do czasopism oferowanych, przy prenumeracie wersji drukowanej tytułu
- linkowanie czasopism polskich z oferty własnej biblioteki według kryteriów formalnych – (tytułów, wydawnictw)
- przekierowanie ze strony WWW biblioteki do otwartych czasopism online oraz tytułów oferowanych w ramach serwisów tematycznych wydawnictw
- aktualizację adresów URL źródeł informacji o zawartości publikacji elektronicznych wykorzystywanych na stronie WWW bibliotek.

Prenumerata polskich tradycyjnych czasopism w coraz większym zakresie otwiera bibliotekom dostęp online do zawartości polskich tytułów. Wydawcy rozszerzają ofertę wydawniczą subskrypcji drukowanej (bez dodatkowych opłat) poprzez dostęp online do:

- archiwum wydawnictwa – pełnych tekstów wydawanych czasopism, niezależnie od ilości prenumerowanych tytułów, np. Wydawnictwo Centrum Prawa Bankowego i Informacji w Warszawie
- pełnych tekstów bieżącego wydania i archiwum prenumerowanych tytułów oraz wybranych, ogólnodostępnych artykułów wydawanych czasopism, np. Wydawnictwo Abrys Sp. z o.o. w Poznaniu
- pełnych tekstów bieżącego wydania i archiwum tytułów prenumerowanych oraz niepeł-

nych tekstów artykułów pozostałych wydawanych czasopism, np. Wydawnictwo AVT Korporacja Sp. z o.o. w Warszawie.

Udostępnianie czasopism online z ww. ofert chronione kodem dostępu, umożliwia korzystanie wielostanowiskowe, co jest szczególnie ważne przy prenumeracie jednego egzemplarza czasopisma w wersji drukowanej. Czy w przyszłości biblioteki wybiorą w miejsce subskrypcji polskich czasopism tradycyjnych, zakup licencji na dostęp do czasopism online – Materiałów Licencjonowanych? Zapewne tak się stanie, zdecydują o tym fakcie prawa „twardej ekonomii” – tańsze i szybkie publikowanie w sieci wpłynie w zasadniczy sposób na funkcjonowanie rynku wydawniczego polskich czasopism. Organizowanie przez bibliotekę dostępu tylko do wersji online czasopism oznacza przede wszystkim „(...) sytuację, gdy biblioteka jest jedynie „bramką” dostępu bezpłatnego do dokumentów posadowionych poza nią – u wydawcy bądź dystrybutora. W ten sposób biblioteka pełni swoją funkcję, choć nie buduje kolekcji. Problem „dostęp czy kolekcja” (access v/s ownership) jest bardzo widoczny w ostatnich latach w literaturze bibliotecznoznawczej” [Grygowski, 2004]. Z pewnością jednak rozwój elektronicznych czasopism nie wyeliminuje czasopism tradycyjnych z bibliotek, ukształtuje natomiast ilościowe zmiany wpływów tytułów pozyskiwanych z różnych źródeł (w drodze zakupu, prenumeraty na korzyść wpływów z wymiany i darów).

## Księgozbiór własny bibliotek

Tendencja działań związanych z udostępnianiem zbiorów skłania się ku e-zasobom, które coraz częściej idą w parze z tytułami drukowanymi, powoli je zastępując. Jednak fundamentalna oferta dla studentów użytkowników bibliotek akademickich to podręczniki, skrypty, monografie stanowiące księgozbiór tradycyjny biblioteki. Zamykanie katalogów kartkowych, w zamian prowadzenie katalogów OPAC, organizowanie dostępu do zasobów cyfrowych i tworzenie kolekcji cyfrowych, to korzystne warunki do otwarcia biblioteki naukowej dla wspierania kształcenia ustawicznego społeczeństwa. Często jeszcze praktykowane regulaminy wypożyczeń międzybibliotecznych stwarzają tę usługę dostępną tylko dla pracowników i dyplomatów macierzystej uczelni, pozbawiając w ten sposób studentów możliwości zamawiania zasobów drukowanych w wypożyczalni międzybibliotecznej biblioteki akademickiej. Katalogi online bibliotek

i NUKAT to nie tylko poprawa jakości źródeł informacji o dokumentach przechowywanych w polskich bibliotekach. Zakłada się wszak wykorzystanie tych źródeł do usprawnienia procesu udostępniania opisywanych dokumentów. Czy zatem student korzystający z katalogów online poszczególnych bibliotek naukowych w kraju lub NUKAT-u ma zadowolić się tylko informacją bibliograficzną o książce, bez możliwości jej zamówienia w wypożyczalni międzybibliotecznej biblioteki macierzystej uczelni? Przy wzroście produkcji wydawniczej i wysokich cenach publikacji naukowych żadna biblioteka nie jest w stanie (dysponując ograniczonymi środkami finansowymi i możliwościami magazynowania) zaspokoić potrzeb użytkowników, dlatego otwieranie wypożyczalni międzybibliotecznej biblioteki akademickiej dla studentów jest uwarunkowane wymogiem współczesnych czasów.

Eksploatacja tradycyjnego księgozbioru bibliotecznego w procesie udostępniania skłania do wykorzystania nowych możliwości w tym zakresie. Znikoma oferta online podręczników, skryptów, monografii wydawanych w ramach serii wydawniczych własnej uczelni, uniemożliwia ich zdalne udostępnianie.

W celu rozszerzenia oferty online oraz archiwizacji zbiorów własnych, biblioteki naukowe rozpoczęły digitalizację zbiorów własnych [Trembowiecki, 2006], czyli tworzenie ich cyfrowych reprezentacji, stanowiących zasób wirtualnych magazynów.

Realizowane poczynania bibliotek w zakresie organizowania dostępu online do pełnych tekstów publikacji, silnie akcentowane w literaturze przedmiotu, uznano za priorytetowe w działalności współczesnej i przyszłej biblioteki. W sprawozdaniu z konferencji w Bielefeld, zorganizowanej w dniach 7-9 lutego 2006 r. podkreślono, że: „Dziś już samo katalogowanie i tworzenie bibliografii jest anachronizmem – publikuje się pełne teksty i udostępnia online tak, by były w pełni wyszukiwalne” [Bednarek-Michalska, 2006].

Repozytoria własnych zbiorów – magazyny wirtualne polskich bibliotek naukowych rozwijane są w ramach różnych projektów. Udostępniane są z poziomu stron WWW bibliotek, np. Akademicka Biblioteka Cyfrowa AGH, lub przez wyszukiwanie rozproszone zdalnych bibliotek cyfrowych – wykorzystujących oprogramowanie dLibra.

Wdrożenie oprogramowania dLibra w bibliotekach spowodowało powstanie regionalnych

polskich bibliotek cyfrowych. Regionalne biblioteki cyfrowe wykorzystujące oprogramowanie dLibra posiadają dwie struktury wewnętrzne:

- określana jako biblioteka cyfrowa instytucjonalna, czyli budująca magazyn wirtualny zbiorów jednej biblioteki,
- określana jako biblioteka cyfrowa budująca magazyn wirtualny zbiorów własnych większej liczby bibliotek.

Współpracujące biblioteki, uczestniczące w projekcie, umieszczają cyfrowe kopie własnych dokumentów na zdalnym serwerze jednej z bibliotek. Opracowywane dokumenty to: podręczniki, skrypty, monografie, pojedyncze artykuły z czasopism i gazet.

Tab. 1

Zasoby Bibliotek Cyfrowych dLibra

Nazwa projektu	Biblioteki uczestniczące w projekcie (ilość)	Liczba publikacji 5.05.07 r.	Liczba publikacji 14.06.07 r.
BCCODN (Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli)	1	19	20
BC P. Łódzkiej	1	581	676
BC P. Warszawskiej	1	336	348
BC U. Wrocławskiego	1	8382	8851
Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona	1	716	3010
Dolnośląska BC	12	515	577
Jeleniogórska BC	5	268	302
Księgozbiór Wirtualny Bibliotek Kościelnych FIDES	Brak danych*	99	99
Kujawsko-Pomorska BC	3	13829	14198
Małopolska BC	7	1104	1827
Pedagogiczna BC	1	30	30
Podlaska BC	7	982	1073
Śląska BC	24	3267	3771
Wejherowska BC	1	930	1028
Wielkopolska BC	15	35180	37704
Zielonogórska BC	2	1805	1994
Ogółem	83	68043	75508

Źródło: opracowanie własne na podstawie info stron WWW Bibliotek Cyfrowych.

\* przyjęto jako jedna biblioteka.

Działalność bibliotek cyfrowych w Polsce jest w fazie początkowej, widoczny wzrost gromadzonych zasobów rozszerza i przybliża ofertę bibliotek naukowych dla rzeczywistych i potencjalnych użytkowników. Wspólna, ważna cecha oferowanych repozytoriów, to w zdecydowanej większości ich indeksowanie w Google, co umożliwia, że są wyszukiwalne dla internautów.



Użytkownicy Bibliotek Cyfrowych dLibra

Nazwa projektu	Liczba czytających 2.07.07 r. godz.17:00	Liczba czytających 2.07.07 r. godz.23:00
BC CODN (Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli)	1	3
BC P. Łódzkiej	6	14
BC P. Warszawskiej	3	8
BC U. Wrocławskiego	29	42
Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona	175	296
Dolnośląska BC	62	83
Jeleniogórska BC	1	5
Księgozbiór Wirtualny Bibliotek Kościelnych FIDES	21	34
Kujawsko-Pomorska BC	35	31
Małopolska BC	29	33
Pedagogiczna BC	18	13
Podlaska BC	11	11
Śląska BC	42	45
Wejherowska BC	27	41
Wielkopolska BC	89	106
Zielonogórska BC	32	47

Źródło: Opracowanie własne na podstawie info stron WWW Bibliotek Cyfrowych.

Proporcjonalnie do zasobów bibliotek zwiększa się liczba czytających.

Zdecydowanie większe wykorzystanie zasobów bibliotek cyfrowych w późnych godzinach wieczornych, potwierdza duże zapotrzebowanie społeczeństwa na usługi online bibliotek. Wygodny dostęp do zbiorów bibliotek naukowych otwartych non stop – 24 godziny przez 7 dni w tygodniu zdecydowanie rozszerza i ułatwia użytkownikom dostęp do poszukiwanej literatury.

## Wnioski

Organizowanie udostępniania zbiorów w bibliotece naukowej kształtowane jest przede wszystkim przez:

- strukturę zbiorów (zasoby drukowane: wypożyczalnia, czytelnia) i elektroniczne zasoby dostępne online (strona WWW biblioteki, biblioteka cyfrowa),
- przepisy dotyczące copyright,
- zastosowanie i wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań informatycznych.

Z kolei poziom świadczonych usług przez bibliotekę dostosowany jest do wymagań i prefe-

Na głównej stronie biblioteki cyfrowej pracującej w oprogramowaniu dLibra wyszukiwanie proste daje użytkownikowi do wyboru cały opis, tekst lub poszczególny element opisu publikacji. Elementy opisu zapisane w formacie Dublin Core umożliwiają bez problemu wyszukiwanie rozproszone po pojedynczym atrybucie. Zasięg wyszukiwania może ograniczać się do publikacji danej biblioteki cyfrowej lub obejmować wszystkie publikacje ze zdalnych bibliotek. Za pomocą formularza wyszukiwawczego użytkownik może wszystko wyszukać i ma dostępne, poza sytuacją, gdy zakres pola wyszukiwania to „tekst publikacji” i wybrana zostanie opcja „przeszukaj zdalnie”. Może okazać się, że wyszukiwanie w tekście dotyczy tylko lokalnych publikacji i nie ma możliwości przeszukiwania tekstu publikacji ze zdalnych bibliotek.

Obecnie zasób bibliotek cyfrowych stanowią przede wszystkim dzieła będące w domenie publicznej, czyli dzieła, do których wygasły już prawa autorskie twórców. Współczesne publikacje: skrypty, podręczniki i monografie – najbardziej wykorzystywane przez społeczność akademicką, chronione są prawem autorskim [Ustawa, 1994] i dostęp do nich może być ograniczony, np. do nr IP komputerów konkretnej sieci uczelnianej. Zgodnie z ustawą o prawie autorskim art. 28 pkt 3 biblioteka może udostępniać zbiory tylko dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na jej terenie oraz na terenie jednostki organizacyjnej – uczelni, w skład której wchodzi. Dlatego zakres uprawnień użytkownika końcowego biblioteki cyfrowej przydzielany jest na podstawie umowy licencyjnej zawartej z właścicielem praw autorskich – autorem lub wydawcą. Alternatywą dla złagodzenia przepisów praw autorskich restrykcyjnie broniących majątkowych praw twórców zgodnie z ustawą o prawach autorskich i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. z późn.zm. jest stosowanie umów licencyjnych Creative Commons [Nahotko, 2007], co daje użytkownikom swobodny dostęp do pełnych tekstów publikacji, zawsze z możliwością wydruku.

Początkowa faza rozwoju bibliotek cyfrowych – niewielki zasób współczesnych publikacji, ograniczenia w dostępie, a także niewiedza użytkowników o istnieniu bibliotek cyfrowych, to zapewne główne powody małej liczby odwiedzających, o czym świadczą statystyki.

rencji użytkowników, preferencji stymulowanych przez rozwój technologii informatycznych. Tendencja przeobrażeń usług (udostępniania zbiorów) współczesnej biblioteki związana jest z transformacją istniejącego modelu komunikacji naukowej.

*Urszula Knop jest pracownikiem Oddziału Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej.*

#### BIBLIOGRAFIA:

1. Bednarek-Michalska B.: *Sprawozdanie z konferencji w Bielefeld* [w:] „Biuletyn EBIB” [online]. 2006, nr 2(72). URL: <http://ebib.info/2006/72/bielefeld.php>
2. Cohen J.: *Serwisy WWW. Projektowanie, tworzenie i zarządzanie*. Gliwice: Helion, 2004.
3. Grygowski D.: *Bibliotekarze wobec nowych technik przekazywania informacji* [w:] *Nowe media w bibliotece. Materiały z polsko-niemieckiej konferencji bibliotecznej. Zielona Góra, 14-16 kwietnia 2004*. „Pro Libris” 2004 s. 15-26.
4. Głowacka E.: *Ocena jakości w zarządzaniu jakością bibliotek* [w:] *Studia z informacji naukowej i dyscyplin pokrewnych. Prace dedykowane Profesor Barbarze Stefaniak*. Pod red. Elżbiety Gondek i Diany Pietruch-Reizes. Katowice: UŚ, 2007, s. 217-230.
5. Nahtoko M.: *Cyfrowa nauka – cyfrowe publikacje – cyfrowe biblioteki*. „Przegląd Biblioteczny” 2007 nr 1 s. 7-28.
6. Trembowiecki A.: *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – ujęcie teoretyczne*. „Poradnik Bibliotekarza” 2006 nr 2 s. 3-9.
7. *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych: tekst jednolity*. Dz. U. 2006, Nr 90, poz. 631.
8. Weryho M.: *Dostęp do informacji w społeczeństwie wiedzy*. „Poradnik Bibliotekarza” 2006 nr 6 s. 3-7.

---

## Lucjan Biliński

### Monopolistyczne praktyki bibliotek w wykonywaniu kserokopii – czy totalne nieporozumienie

---

W dniu 4 grudnia 2007 r. na stronie internetowej „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł Michała Kosiarskiego *Monopolista nie może żądać zbyt wiele*<sup>1</sup>, w którym przedstawiono przykłady pobierania przez biblioteki od czytelników zbyt wysokich cen za kserokopie. Opłata za kopie w Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wynosiła 25 groszy za stronę w for-

macie A4. Ponadto kserowano głównie publikacje, których nie można było wynieść z biblioteki. Uznano to za monopolistyczną praktykę i nagłośniono do tego stopnia, że sprawą zajęła się lubelska delegatura Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jej urzędnicy ustalili, że w zakresie wykonywania kserokopii panuje tu duża konkurencja, o czym świadczy fakt, że ceny usług ksero w Lublinie wynoszą 8-40 groszy, z czego wynika, że średnia ważona to ok. 11-12 groszy. Stwierdzono wszelako, że monopolistami są jedynie punkty ksero w dwóch bibliotekach uniwersyteckich i trzech sądach. Dodać należy, że z kalkulacji przedstawionej przez punkt ksero wynikało, iż zarabiał on 1-2 grosze na jednej kopii, ale kontrolujący urzędnicy mieli podejrzenia, że zyski są wyższe.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ostatecznie uznał, że wykonawca ksero nadużywał swojej pozycji dominującej, bo narzucał wygórowane ceny. To naruszało art. 8 ust. 2 pkt 1 starej ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>2</sup>. Przewidywała ona, że nadużyciem pozycji dominującej jest bezpośrednio lub chociażby pośrednio narzucanie nieuczciwych cen, np. nadmiernie wygórowanych. Kara pieniężna dla punktu ksero wyniosła 2 tys. zł. Cenę wykonywania kserokopii obniżono, ale odwołano się do sądu. Sąd oddalił odwołanie, uznając wykonywanie usług kserograficznych w warunkach uprzywilejowanych. Stwierdzono, że to jeszcze nie jest złamanie prawa, ale potwierdzono, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów miał rację wyznaczając taką karę.

W tym samym artykule przypomniano analogiczną sprawę z 2006 r., kiedy Urząd ten nałożył 5 tys. zł kary na Bibliotekę Narodową i 2 tys. zł na działający w niej punkt ksero za wygórowane opłaty. Opłata za ksero wynosiła tu 45 groszy za jedną stronę A4. Urzędnicy uznali, że to zdecydowanie za dużo, tym bardziej że z Biblioteki Narodowej nie można wnosić wypożyczonych książek i z kserografu trzeba korzystać tylko na miejscu. Uznano, że Biblioteka Narodowa nie dopuszcza konkurencji w tego rodzaju usługach, ograniczając w praktyce korzystanie z jej zbiorów. Ani władze Biblioteki Narodowej, ani punkt ksero nie kwestionowały decyzji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i zapłaciły kary. Dodajmy: zapłaciły pieniędzmi z kieszeni podatnika, bo Biblioteka Narodowa jest państwową instytucją kultury, utrzymywaną z budżetu państwa.

Z taką sytuacją zdecydowanie nie zgadzam się, bo w tym przypadku być może przekroczone prze-

pisy obowiązującego prawa. Ale żeby się o tym przekonać trzeba wyjaśnić następujące kwestie:

1. Jaki mają status punkty kserograficzne działające w omawianych bibliotekach?
2. Na jakiej podstawie porównywane są ceny usług kserograficznych?
3. Jakiego rodzaju publikacji dotyczy zakaz wnoszenia z biblioteki i kserowania ich w innym miejscu?

Sprawa pierwsza wydaje się prosta, bo nie trudno ustalić czy punkt kserograficzny zlokalizowany w bibliotece jest obcym organizmem, dzierżawiącym pomieszczenie w lokalu biblioteki na zasadzie najmu. Jeśli tak jest, to biblioteka nie powinna traktować go inaczej jak punkt kserograficzny funkcjonujący poza biblioteką, stąd nieuprawnione są ewentualne żądania bibliotekarza, aby ewentualne kserografowanie odbywało się w miejscowym punkcie. W większości przypadków biblioteka wypożycza książki na zewnątrz, nie pytając czytelnika czy chce je tylko przeczytać w domu, czy także kserować. Obowiązuje jedynie regulamin, który nakłada odpowiedzialność czytelnika za zniszczenie, uszkodzenie książki (co się niekiedy zdarza przy kserowaniu) lub zagubienie.

W przypadku, gdy punkt kserograficzny jest odrębną jednostką, nie podlegającą bibliotece, wówczas Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien go traktować tak, jak inne placówki świadczące usługi dla mieszkańców. Wtedy uzasadnione jest porównywanie cen usług w analogicznych placówkach, niezależnie od ich lokalizacji.

Znacznie częstsze są przypadki, w szczególności w mniejszych miejscowościach, gdzie biblioteka wykonuje kserokopie dla czytelników swoim sprzętem i z tego tytułu pobiera opłaty. Jednak cena wykonanej kopii nie może być wyższa niż koszt jej wytworzenia. Stanowi o tym art. 14 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach*<sup>3</sup>. Przy generalnym założeniu, że usługi bibliotek, których organizatorami są ministrowie i kierownicy urzędów centralnych oraz jednostki samorządu terytorialnego, są bezpłatne, to jednak za niektóre usługi mogą być popierane opłaty. Dotyczy to m.in. usług informacyjnych, bibliograficznych, reprograficznych oraz wypożyczeń międzybibliotecznych. Jednak w ust. 2 powołanego art. 14 potwierdza się, że wysokość opłat za wymienione wyżej usługi **nie może przekraczać kosztów jej wykonania**. W związku z tym wszelkie porównywanie cen wykonanych kopii w bibliotece

**z cenami w profesjonalnych punktach reprograficznych jest nieporozumieniem. Dotyczy to nawet takich sytuacji, kiedy wykonanie tych usług w bibliotece jest wyraźnie droższe.**

Może to tylko zachęcić do sprawdzenia dlaczego tak wysokie są te koszty, i nic więcej, a jeżeli biblioteka zarabia na wykonywaniu ksero, to postępuje niezgodnie z cytowanym już art. 14 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach* i nie w kategoriach przepisów antymonopolowych należy oceniać ten proceder, lecz przekroczenia obowiązującego ją prawa. Praktyka potwierdza niekiedy stosowanie wyższych opłat za te usługi w bibliotece, bo np. inaczej tu kształtują się koszty wydatków na papier, droższy serwis napraw kserografu itp., ale wszystko to można udokumentować odpowiednimi kwitami.

Dobrze, że w Polsce biblioteki jeszcze nie płacą specjalnej daniny na rzecz twórców z tytułu kopiowania książek.

Przed kilku laty podczas berlińskich warsztatów IFRRO<sup>4</sup> przedstawiciele dawnych krajów unijnych informowali, że u nich już prawie od kilkunastu lat działa sprawnie system ściągania należności z tytułu kopiowania książek. Najtrudniej jest monitorować system kopiowania i precyzyjnie określać jego skalę.

Monitorowanie to przybiera nieraz formę trudną do zaakceptowania pod względem ekonomicznym. Np. Norwegowie zaczęli swe badania na ten temat od podwójnego kopiowania wszystkiego – jeden egzemplarz dla czytelnika, drugi dla celów monitorowania. Przy tak ogromnym zużyciu papieru nawet najbogatszy kraj nie może sobie na to pozwolić, a przede wszystkim jest to metoda od początku kontrowersyjna. Jednak teoretycznie można w ten sposób „zmierzyć” skalę kopiowania książek<sup>5</sup>. W takiej sytuacji porównywanie cen kserokopii w bibliotekach norweskich z innymi punktami ksero może nasunąć wniosek, że biblioteki biją rekordy w windowaniu kosztów wykonywania ksero.

Rozważmy następny zarzut, który był kierowany pod adresem bibliotek, to jest rzekomo monopolistyczne traktowanie swojej własności, czyli książek i zakaz ich wnoszenia w celu wykonania kserokopii poza biblioteką. W tym miejscu należy odwołać się do art. 14 ust. 4 ustawy o bibliotekach, który ma następujące brzmienie: *Zasady i warunki korzystania z biblioteki określa regulamin nadany przez jej dyrektora (kierownika)*.

Nie znam przypadku, żeby biblioteka, wypożyczając książkę, zakładała, że jest ona wypoży-

czona tylko dlatego, żeby ją skserować. Ważne jest to, aby książka wróciła do biblioteki w stanie niezniszczonym. Zdarzają się jednak przypadki, że w czasie nieprofesjonalnego kserowania, książka po tym zabiegu się rozpada. Dodajmy, że do biblioteki wracają także książki zalane kawą lub innym napojem, albo nie wracają w ogóle. Bywa i tak, że książka wypożyczona w czytelnicy może mieć wycięte fragmenty tekstu zyletką przez ogarniętego żądzą wiedzy czytelnika.

Pozycje rzadkie i szczególnie cenne wypożycza się tylko do czytelnicy. W dużych bibliotekach z wydzielonymi zbiorami specjalnymi, materiałów bibliotecznych nie wydaje się poza pomieszczenie, w którym się one znajdują, i tu na miejscu można ewentualnie skopiować fragmenty tekstu. Dla tego celu wykorzystuje się często nie oryginał, a kopię.

Inaczej przedstawia się sprawa z udostępnianiem w bibliotece dokumentów audiowizualnych. W tym przypadku czytelnicy, zgodnie z regulaminem, mają prawo do:

- korzystania z zainstalowanych programów,
- korzystania na miejscu z wydawnictw multimedialnych dostępnych w bibliotece, korzystania z dostępu do Internetu,
- kopiowania części danych na dyskietki i płyty DVD, **ale tylko zakupionych u dyżurnego bibliotekarza** (oczywiście po normalnych cenach rynkowych). Czytelnik może je także wydrukować.

Użytkownikowi biblioteki nie wolno korzystać z własnych nośników elektronicznych – dyskietki, dysku, CD, DVD; instalować innych programów i zmieniać konfiguracji oprogramowania zainstalowanego na stanowiskach komputerowych.

I w tym przypadku biblioteka jest monopolistką narzucającą sposób wykorzystania posiadanych przez nią materiałów bibliotecznych. Wszelkie ograniczenia wynikają wyłącznie z troski o zachowanie posiadanych nagrań w stopniu nieuszkodzonym i aparatury służącej jak najdłużej czytelnikom. Duże doświadczenia w udostępnianiu dokumentów elektronicznych mają media-tekki, np. Mediateka wrocławska, utworzona m.in. z fundacji Bertelsmanna.

Na koniec apel do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, by nie traktował biblioteki jako potencjalnej konkurentki innych podmiotów, bo jest to, używając terminu wziętego z tytułu tego artykułu, totalne nieporozumienie.

*Lucjan Biliński jest członkiem Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza”.*

PRZYPISY:

<sup>1</sup> Zob.: <http://www.rp.pl/artypul/4,74104.html>

<sup>2</sup> Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.

<sup>4</sup> International Federation of Reproduction Rights Organisations.

<sup>5</sup> Przypadek ten szczegółowo omówiłem w artykule pt.: *Kopiowanie książek w świetle prawnych regulacji w krajach UE*. „Bibliotekarz” 2004 nr 12 s. 32.

---

## Sprawozdania i relacje

---

### II Konferencja „Muzyka w kulturze europejskiej” – Zbiory europejskiej kultury muzycznej w bibliotekach i archiwach w Polsce

W dniach 17-19 września 2007 r. na Zamku w Łańcucie odbyła się II Konferencja „Muzyka w kulturze europejskiej” pod tytułem „Zbiory europejskiej kultury muzycznej w bibliotekach i archiwach w Polsce”. Konferencja została zorganizowana przez Instytut Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sekcję Bibliotek Muzycznych przy Zarządzie Głównym

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Muzeum – Zamek w Łańcucie. Ideą konferencji było zbliżenie dwóch środowisk – bibliotekarzy muzycznych i muzykologów. Korzystając z okazji, że zaplanowana na rok 2007 przez Sekcję Bibliotek Muzycznych SBP Konferencja Muzycznych Bibliotek Naukowych miała się odbyć również w Łańcucie, zdecydowano o zorganizowaniu wspólnego forum. Jego celem była prezentacja stanu badań nad zbiorami muzycznymi znajdującymi się w bibliotekach i archiwach muzycznych oraz dyskusja nad sposobem kształcenia muzykologa i bibliotekarza muzycznego, ich warsztatu pracy w kontekście nowych technologii informacyjnych.

W konferencji wzięło udział 70 uczestników: muzykologów, bibliotekarzy muzycznych i studen-

tów muzykologii z 26 instytucji. W ciągu trzech dni wygłoszono 28 referatów i komunikatów. Otwarcia konferencji – w imieniu dyrektora Muzeum – Zamku w Łańcucie Wita Karola Wojtowicza – dokonał kierownik Biblioteki Zamkowej Tadeusz Baj. Następnie głos zabrała prof. Alicja Jarzębska, dyrektor Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoim wystąpieniu podkreśliła wyjątkowy charakter wspólnej konferencji, będącej okazją do refleksji nad znaczeniem zasobów muzycznych dla kultury europejskiej i prezentacji stanu badań nad zbiorami muzycznymi znajdującymi się w polskich bibliotekach i archiwach muzycznych. Z kolei, Stanisław Hrabia, przewodniczący Sekcji Bibliotek Muzycznych przy ZG SBP, witając uczestników mówił o znaczeniu upowszechnienia wiedzy na temat zbiorów muzycznych w Polsce i o roli bibliotekarzy muzycznych i muzykologów w kształtowaniu opinii o unikalności znajdujących się w Polsce kolekcji. Przypomniał również, że konferencja odbywa się w roku, w którym Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich obchodzi 90. rocznicę powstania. Przy tej okazji zwrócił uwagę na działalność Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP, szczególnie na arenie międzynarodowej. 15 września 2007 r. minęła bowiem 35. rocznica powołania oficjalnie Polskiej Grupy Narodowej Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (IAML), co miało miejsce na Konferencji IAML w Bolonii w 1972 r.

Wprowadzenie do tematyki konferencji wygłosiła dr hab. Renata Suchowiejko z Instytutu Muzykologii UJ. W wystąpieniu zwróciła uwagę na konieczność ciągłej wymiany informacji między ośrodkami muzykologicznymi i bibliotecznymi na temat prowadzonych badań i prac archiwalnych. Ważnym postulatem, wygłoszonym już na początku obrad, była propozycja wprowadzenia obowiązkowych praktyk w bibliotekach muzycznych dla studentów muzykologii. Doświadczenie zdobyte podczas kontaktu ze zbiorami muzycznymi jest bardzo ważne dla rozwoju zawodowego absolwenta muzykologii.

Referaty pierwszego dnia obrad koncentrowały się wokół zagadnienia zasobów muzycznych jako źródła badań muzykologicznych, dokumentacyjnych i bibliograficznych dotyczących kultury muzycznej. Sesji przewodniczyli: prof. dr hab. Alicja Jarzębska oraz dr hab. Remigiusz Pośpiech, prof. Uniwersytetu Opolskiego. W pierwszym wystąpieniu Elżbieta Wojnowska (BN, Polskie Centrum RISM) w referacie *Missa bibliothecaria super „Sidus ex claro” Orlandi* zwróciła uwagę na problem prawidłowej identyfikacji utworów przy opracowaniu źródeł drukowanych i rękopiśmiennych. Szczególnie w przypadku utworów anonimowych praca badawcza bibliotekarza–muzykologa jest kluczowa dla procesu katalogowania.

W kolejnych referatach podejmowano problematykę badawczą na temat życia muzycznego poszczególnych ośrodków na podstawie analizy zachowanych kolekcji. A oto autorzy referatów i ich tytuły

poświęcone tej tematyce: dr hab. Walentyna Węgrzyn-Klisowska (Akademia Muzyczna, Warszawa/Wrocław) *„Poczet muzyków, muzykopisów i kompozytorów polskich” ze zbiorów Ossolineum we Wrocławiu jako przyczynek do historii muzyki polskiej*, dr Aleksandra Patalas (Instytut Muzykologii UJ) *Powstanie kapeli muzycznej w Rakowie jako przejaw działań kontrreformacyjnych. Analiza źródeł archiwalnych*, Aleksandra Zyblewska (Książnica Pomorska, Szczecin) *Źródła do badań nad historią i działalnością szczeecińskiego Stowarzyszenia Nauczycielek Muzyki ze zbiorów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, Julita Ziolo (Książnica Pomorska, Szczecin) *Materiały do historii kultury muzycznej Przemysła pierwszej ćwierci XX wieku w zbiorach Książnicy Pomorskiej* oraz dr hab. Renata Suchowiejko (Instytut Muzykologii UJ) *Działalność polskich muzyków w Paryżu w okresie międzywojennym – dokumentacja źródłowa w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu i Bibliothèque Nationale de France*. Ten ostatni referat, choć nie dotyczył biblioteki znajdującej się w Polsce, to jednak ukazywał polskie kolekcje muzyczne w kontekście kultury europejskiej. Dr hab. Remigiusz Pośpiech (Uniwersytet Opolski) w referacie *Muzyka z Jasnej Góry. Odkrywanie jasnogórskich muzykaliów u progu XXI wieku*, przedstawił dotychczasową działalność Zespołu Naukowo-Redakcyjnego Jasnogórskich Muzykaliów. Szczególnie podkreślił znaczenie ponownego „odkrywania” zachowanych w jasnogórskim archiwum rękopiśmiennych źródeł muzycznych i przywracania ich do życia muzycznego przez edycje naukowe, organizowane koncerty, dokonywanie nagrań muzycznych oraz kompleksową digitalizację.

Wystąpienia pierwszego dnia konferencji prezentowały również analizę wybranych kolekcji muzycznych w kontekście badań nad twórczością poszczególnych kompozytorów. Ewa Hauptmann-Fischer (Gabinet Zbiorów Muzycznych, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie) w referacie *Recenzje prasowe i korespondencja Ludomira Różyckiego ze zbiorów Archiwum Kompozytorów Polskich BUW dotyczące opery „Bolesław Śmiały”* zanalizowała dostępne recenzje i ukazała je jako doskonałe źródło, mówiące nie tylko o przedstawieniach i artystach, ale też zawierające uwagi ówczesnych muzykologów i krytyków dotyczące muzyki i libretta. Anna Dudek-Kuczyńska (Biblioteka Jagiellońska), *Polskie pieśni patriotyczne z lat 1768-1864 zachowane w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, zaprezentowała zbiory pieśni od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego, wskazując je jako cenne źródło dla badaczy historii muzyki polskiej, historyków i kulturoznawców oraz omówiła proces ich digitalizacji.

Uzupełnieniem tematyki o zbiorach kompozytorskich były referaty: Zofii Olszewskiej-Bajery (Biblioteka Główna Akademii Muzycznej w Warszawie) *Pierwodruki utworów Stanisława Moniuszki w zbiorach Biblioteki Główniej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie* i Anny Mi-

chalskiej (Biblioteka Główna Akademii Muzycznej w Gdańsku) *Otto Christian Gladau – rękopisy kantat zachowane w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Gdańsku. Przyczynek do badań.*

Tematyka drugiego dnia konferencji poświęcona była w całości prezentacji zbiorów i archiwów muzycznych, ich historii, charakterystyce i stanowi zachowania. Sesję, prowadzoną przez dr hab. Renatę Suchowiejko, rozpoczęła Jolanta Byczkowska-Sztaba (BN, Centrum RISM), która przedstawiła referat *Muzykalia z Biblioteki Muzeum – Zamku w Łańcucie w świetle nowych badań.* Warto w tym miejscu wspomnieć, że Polskie Centrum RISM od dwóch lat organizuje w Bibliotece Muzeum – Zamku w Łańcucie praktyki dla studentów muzykologii. Celem praktyk jest m.in. skatalogowanie wszystkich znajdujących się w bibliotece muzykaliów. Studenci uczestniczący w praktykach rozpoczęli swój 10-dniowy pobyt w Łańcucie od udziału w obradach konferencji. Studenci mieli również okazję do prezentacji swoich badań. Rezultatem doświadczeń młodych muzykologów był komunikat Huberta Wojno (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa) pt. *Utwory Domenico Cimarosy w zbiorach Biblioteki Muzeum – Zamku w Łańcucie* oraz Mariusza Urbana (Katedra Muzykologii UAM) pt. *Repertuar XIX-wiecznej muzyki kościelnej na Dolnym Śląsku w oparciu o zbiór muzykaliów z Nowogrodzca.*

W nurcie badań nad kolekcjami muzycznymi powstałymi z fundacji prywatnych zaprezentowano referat pt. *Muzykalia w Bibliotece XX Czartoryskich*, który przedstawiła Małgorzata Kumala (Kraków) oraz komunikat Marty Pielech z Warszawskiej Opery Kameralnej pt. *Od prababki do prawnuczki – kolekcja muzykaliów Pałacu Zamoyskich w Kozłowie.* Ciekawą kolekcję muzykaliów przedstawiła Agnieszka Kubiak z Gdańska w referacie pt. *Muzykalia z księgozbioru Maxa Gruebnaua w Bibliotece Gdańskiej PAN*, w którym omówiła zawartość zbioru w porównaniu z funkcjonującym wówczas w Gdańsku repertuarem wydawniczym i koncertowym.

Innym tematem, który często pojawia się w badaniach biblioteczno-muzykologicznych są kolekcje muzyczne w bibliotekach kościelnych. Problematyka ta została omówiona w referatach ks. dr. Dariusza Smolarka z Instytutu Muzykologii KUL (*Zasób i stan muzykaliów zbioru pijarskiego z Podolińca (XVII i XVIII wiek) znajdujących się w Państwowym Archiwum w Modrej na Słowacji*), który zaprezentował zbiór pochodzący z terenów byłej Rzeczypospolitej, oraz dr Aliny Mądry z Katedry Muzykologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu na temat zbioru muzykaliów Poznańskiej Fary (*Obecność tzw. „zbioru farnego” w poznańskim Archiwum Archidiecezjalnym – historia, charakterystyka, stan zachowania*). Dr Agnieszka Leszczyńska z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego (*Zbiory muzyczne elbląskiej Biblioteki Mariackiej wczoraj i dziś*) omówiła kolekcję druków muzycznych i rękopisów

St. Marienbibliothek w Elblągu. Autorka przedstawiła najnowszą historię zbioru i informacje o obecnej lokalizacji zachowanych jego elementów. Na skutek ostatniej wojny elbląski Kościół Mariacki uległ zniszczeniu, a duża część jego zbiorów w stanie niekompletnym znalazła się w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ostatni dzień konferencji poświęcony był tematyce typowo bibliotecznej. Sesji przewodniczył Włodzimierz Pięła z Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej. Referaty dotyczyły dwóch zagadnień: 1) organizacja i gromadzenie zbiorów muzycznych w bibliotekach oraz 2) zawód bibliotekarza muzycznego i muzykologa a nowe technologie informacyjne.

Pierwszemu zagadnieniu poświęcono cztery komunikaty. Magdalena Wiącek (Biblioteka Główna Akademii Muzycznej we Wrocławiu) *Kolekcja muzyczna Walerii Jędrzejewskiej – dar dla Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej we Wrocławiu* omówiła zbiór utworów wokalnych, przekazanych zapisem testamentu Walerii Jędrzejewskiej. Kolekcja obejmuje ok. 1000 pozycji, wydanych w ostatnich dekadach XIX w. i w I połowie XX w. Obok podstawowego i powszechnie znanego w tamtym czasie repertuaru wokalnego, szczególne miejsce w kolekcji zajmują rękopisy polskich kompozytorów (Apolinarego Szeluto, Mieczysława Soltyśa) oraz druki muzyczne wydane przed 1945 r. w oficynach Lwowa, Kijowa, Warszawy i Krakowa. Komunikat dr Danuty Popinięgis (Akademia Muzyczna w Gdańsku) pt. *Proces gromadzenia rękopisów muzycznych w Bibliotece Gdańskiej PAN*, dotyczył rękopisów muzycznych pochodzących z okresu od połowy XVI do końca XIX w., zawierających różnorodne formy i gatunki twórczości religijnej i świeckiej; utwory, które należały do repertuaru muzycznego dawnego Gdańska. W dwóch komunikatach z Biblioteki Jagiellońskiej: Sylwii Heinrich (*Sposoby pozyskiwania zbiorów w Oddziale Muzycznym Biblioteki Jagiellońskiej*) i Małgorzaty Krzosa (*Organizacja pracy i zadania bibliotekarza w dziale muzycznym biblioteki uniwersyteckiej na przykładzie Oddziału Zbiorów Muzycznych Biblioteki Jagiellońskiej*) poruszono m.in. problematykę napływu egzemplarza obowiązkowego oraz wzajemnych relacji pomiędzy bibliotekarzem muzycznym a czytelnikiem.

W ostatnich trzech referatach podjęto tematykę przemian zachodzących we współczesnej bibliotece muzycznej. Stanisław Hrabia (Instytut Muzykologii UJ) *Biblioteka muzyczna a model biblioteki hybrydowej* i Karolina Skalska (Biblioteka Katedry Muzykologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu) *Współczesny warsztat informacyjny bibliotekarza muzycznego – próba charakterystyki* podjęli problem przemian technologicznych, jakie zaszły w ostatnich latach w bibliotekach muzycznych, wskazując na różnorodność zasobów muzycznych i zmianę warsztatu pracy współczesnego bibliotekarza muzycznego.



Dr Ewa Bielińska-Galas (Zakład Zbiorów Muzycznych BN) w referacie *Źródła muzyki lutniowej w erze digitalizacji zbiorów* scharakteryzowała europejskie inicjatywy tworzenia elektronicznych zasobów źródłowych muzyki lutniowej oraz narzędzi programowych, służących do analizowania i porównywania przekazów lutniowych.

II Konferencja „Muzyka w kulturze europejskiej” była ważnym wydarzeniem i przyczyniła się do dużej integracji środowiska. Uświadomiono sobie, jak wiele jest wspólnych płaszczyzn w pracy muzykologa i bibliotekarza muzycznego, wynikających m.in. z warsztatu pracy i wykształcenia; większość bibliotekarzy muzycznych ma bowiem wykształcenie muzyczne lub muzykologiczne.

Konferencja pokazała, jak duże znaczenie ma współpraca dwóch środowisk. Podkreślano potrzebę dalszych wspólnych spotkań w celu prezentacji źródeł i archiwów muzycznych. Postulowano też, aby, opracowując archiwa, starać się przywracać do życia koncertowego przechowywaną w archiwach muzykę. Z tego też względu podczas konferencji odbyły się dwa koncerty, których celem była prezentacja dzieł pochodzących z różnych bibliotek. W pierwszym dniu miał miejsce koncert zatytułowany „Kompozycje z archiwów i bibliotek na nowo odkrywane” w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej Zamku Królewskiego na Wawelu „Floripari”. Drugiego dnia odbył się koncert Kwartetu „Prima Vista” z okazji 250. rocznicy urodzin kompozytora i budowniczego fortepianów – Franza Ignaza Pleyela, którego liczne kwartety smyczkowe znajdują się w Bibliotece Zamku w Łańcucie. W koncertach brała udział licznie zgromadzona publiczność, składająca się nie tylko z uczestników konferencji, ale również mieszkańców Łańcuta. Uzupełnieniem pobytu na Zamku w Łańcucie było zwiedzanie pięknych wnętrz zamkowych, wozowni oraz parku. Nie zabrakło również wizyty w Bibliotece Zamkowej, której kierownik Tadeusz Baj prezentował cenne rękopisy i starodruki muzyczne, m.in. Domenico Cimarosy.

Konferencja w Łańcucie była przedsięwzięciem bardzo udanym i wyjątkowym z powodu bardzo ciekawej tematyki obrad, muzycznego charakteru imprez towarzyszących i wspaniałego wnętrza Zamku w Łańcucie. W wydarzeniu tym było jednak coś ważniejszego, a mianowicie spotkanie ludzi, których łączy wielka wspólna pasja badawcza, pasja muzykologa bibliotekarza.

**Stanisław Hrabia**  
Biblioteka Instytutu Muzykologii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

## Konferencja „Biblioteki publiczne – współpraca w euroregionach w zakresie upowszechniania i promocji czytelnictwa”

W dniu 26 listopada 2007 r. w Warszawie było zimno i padał śnieg, na sali obrad w Bibliotece Narodowej jednak panowała ciepła atmosfera i to nie tylko dzięki włączonym kaloryferom. Spotkali się tu bowiem bibliotekarze i pracownicy naukowcy, autentycznie zainteresowani współpracą w euroregionach, a więc taką, która zdecydowanie przekracza lokalny wymiar funkcjonowania ich macierzystych instytucji. Oprócz przedstawicieli polskich bibliotek i instytucji naukowych udział w imprezie wzięli reprezentanci Lwowskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci (Ukraina) oraz Podduklańskiej Biblioteki Publicznej w Świdniku (Słowacja). Dyrektor tej drugiej Kamille Beňko, uczestniczył w spotkaniu tylko pośrednio poprzez nadesłany referat, gdyż musiał w ostatniej chwili zrezygnować z wyjazdu do Polski. Niestety, koledzy z Czech i Niemiec nie mogli przyjąć zaproszenia. Mimo to program konferencji okazał się bogaty i interesujący.

Przedsięwzięcie zrealizowano w ramach *Programu Operacyjnego: Promocja Czytelnictwa*, ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zorganizowali je Zarząd Główny SBP oraz Biblioteka Narodowa w Warszawie przy wsparciu sponsorów: firm Aleph Polska, ProgMan Software, Sokrates-Software, Sowa – Druk na życzenie, Tomaco-Intro.

Uczestników uroczystie powitali gospodarze – kol. Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej oraz dr Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej. Podkreślili znaczenie współpracy bibliotek w euroregionach i potrzebę jej podsumowania, tym razem z położeniem większego nacisku na działania związane z upowszechnianiem i promocją czytelnictwa.

Na program konferencji złożyło się dziesięć referatów merytorycznych oraz trzy wystąpienia przedstawicieli firm, prezentujących nowoczesne produkty, technologie i usługi przydatne bibliotekom.

Pierwsze dwa wystąpienia miały charakter wprowadzający i porządkujący, dzięki czemu pozwalały osadzić problematykę w szerszym kontekście historycznym i kulturowym. Prof. dr hab. Oskar Czarnik, kierownik Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, obrat temat *Idea euroregionów – znaczenie dla kultury*,

w którym przedstawił różne koncepcje regionu (w odróżnieniu od wspólnoty narodów i państw) oraz zarys historii kształtowania się euroregionów od lat 60. ub. wieku, kończąc na zwięzłej charakterystyce 14 euroregionów powstających od początku lat 90. Pokazał ich duże zróżnicowanie pod względem wielkości i charakteru oraz zauważył m.in., że w mniejszych regionach większą rolę odgrywiają władze lokalne, samorządowe.

Drugi prelegent, dr Franciszek Danielewski, prorektor ds. Rozwoju w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, wygłosił referat *Transregionalizm: wybrane aspekty teoretyczne*. Rozpoczął od procesu globalizacji i regionalizacji, zachodzącym nie tylko w Europie, ale i na całym świecie oraz wynikającej z niego „nowej geografii bez terytorialności”, potem mówił m.in. o trzech falach czy generacjach regionalizmu w powiązaniu z poszukiwaniem wizji porządku świata. W końcu postawił pytanie o potrzebę „duszy” regionu i całej Europy, określania tożsamości. Stwierdził, że kluczem do poszukiwania odpowiedzi jest kultura i jej wzajemna inkorporacja. Wystąpienie dr. F. Danielewskiego nie było łatwe w odbiorze ze względu na wysoki stopień abstrakcji oraz szerokość i złożoność tematu, wymagającego chyba nieco innego audytorium. Na szczęście tekst referatu – podobnie jak pozostałe wystąpienia – zostały nagrane na CD-ROM, więc osoby rzeczywiście zainteresowane jego zgłębieniem mogły to uczynić później.

Pozostałe referaty odzwierciedlały konkretną rzeczywistość funkcjonowania bibliotek publicznych w euroregionach, co nie oznacza, że zabrakło w nich uporządkowania poruszanych tematów, przedstawienia własnego podejścia, ogólniejszych przemyśleń oraz wniosków. Ze względu na liczbę wystąpień, opisanych w nich programów i projektów oraz innych przedsięwzięć i inicjatyw nie próbujemy w niniejszym sprawozdaniu dokonywać nawet ich streszczeń, co najwyżej wspomnimy o kilku wspólnych cechach, charakteryzujących ten główny blok programu.

Przegląd bibliotek oraz ich współpracy przygranicznej i transgranicznej rozpoczął szczęśliwie kol. Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej, wystąpieniem *Beskidy bez granic – współpraca kulturalna ze Słowacją i Czechami w ramach Euroregionu Beskidy*. Następnie zabrała głos – i to po polsku – kol. Larysa Luhova, zastępca dyrektora Lwowskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci, nt. *Współpracy bibliotek Ukrainy w jednoczącej się Europie*. Pod koniec Pani Dyrektor podziękowała za zaproszenie i wyraziła nadzieję na poszerzenie współpracy ukraińskich bibliotek z partnerami z Polski i innych krajów Unii Europejskiej. Kroki w tym kierunku już zostały podjęte, jak wynikało później z referatów kol. Anny Pietuch z Chelmskiej Biblioteki Publicznej (realizującej wiele przedsięwzięć związanych z literaturą ukraińską) oraz kol.

Krystyny Gruszki z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu.

Kolejne zaplanowane wystąpienie gościa z zagranicy, kol. Kamila Beńko, dyrektora Podduklańskiej Biblioteki w Świdniku, pt. *Biblioteki publiczne na Słowacji i ich międzynarodowa współpraca*, nie doszło do skutku, ale uczestnicy konferencji mogli przelutnować tekst znaleźć w teczках z materiałami, otrzymanymi podczas rejestracji przed rozpoczęciem całej imprezy.

Program spotkania energicznie kontynuowała kol. Teresa Leśniak, dyrektor Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej, tematem *Współpraca Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej z bibliotekami publicznymi Euroregionu Karpackiego*. Następnym mówcą była kol. Maria Wasik, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida w Zielonej Górze, która skupiła się na *Przygranicznej współpracy bibliotek w Euroregionie „Sprewa – Nysa – Bóbr”*. Potem kol. Andrzej Marcinkiewicz, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, przedstawił *Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie we współpracy z partnerami zagranicznymi*. Z kolei kol. Anna Pietuch z Chelmskiej Biblioteki Publicznej skoncentrowała swoją wypowiedź na *Promocji kultury czytelnicy w Euroregionie Bug na przykładzie projektu PHARE*. Ostatni referat wygłosiła kol. Krystyna Gruszka, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu, nadając mu tytuł: *Zamość i Zamośczyzna – bibliotekarskie tradycje pogranicza*.

Wymienione wyżej referaty związane bezpośrednio z tematyką obrad, świadczą o coraz to większej pomysłowości i różnorodności działań podejmowanych przez bibliotekarzy na polu współpracy „zagranicznej”. Słowo „zagranicznej” ujmujemy w cudzysłów świadomie, gdyż sama idea euroregionów stawia przy stosowaniu tego terminu, zwłaszcza w kontekście kulturowym, mocny znak zapytania. Również różne – i jak się okazuje skuteczne – sposoby zdobywania na ten cel środków będą podziw, podobnie jak wzrastająca podmiotowość bibliotek, ich poczucie, że od nich samych wiele zależy. Podobnie należy docenić to, że w wielu bibliotekach do międzynarodowych imprez wciągane są również dzieci i młodzież. Takie podejście ma szansę zaowocować w przyszłości i to nie tylko ze względu na oczywisty fakt, że z młodych użytkowników bibliotek wyrosną użytkownicy dorośli. To, że prawie wszystkim wystąpieniom towarzyszyły solidne komputerowe prezentacje graficzne, wydaje się na tle powyższych spostrzeżeń rzeczą mniej ważną, ale też świadcząca o nowoczesnym, profesjonalnym podejściu.

\*\*\*

Obecność bibliotekarzy i menadżerów wykorzystali również przedstawiciele firm sponsorujących całą imprezę, żeby zapoznać wszystkich zgromadzo-

nych z wybranymi produktami, technologiami i usługami oraz ich zastosowaniami. Chodziło tu o biblioteczne systemy SOWA, SOWA2/MARC21, SOWA2SQL/MARC21 oraz ofertę outsourcingu, tzn. możliwość utrzymywania systemu z bazą danych danej biblioteki lub zespołu bibliotek na serwerze firmy (Sokrates-Software); technologię szybkiego oprawiania dokumentów, w tym gazet i czasopism, metodą oprawy klejowej Fastbind przy użyciu specjalnej maszyny fińskiej firmy MAPING (Tomaco-Intro współpracująca z Mapping na Polskę); oprogramowanie-naładka na OPAC, zwane PRIMA, znacznie zwiększające możliwości użytkowników zautomatyzowanych systemów bibliotecznych w zakresie wyszukiwania, wyboru, prezentacji i efektywnego wykorzystania informacji, lecz nie ingerujące w te systemy (Aleph Polska). Podczas tej ostatniej prezentacji, przeprowadzonej zgrabnie przez przedstawiciela Macieja Dziubeckiego, korzystającego przy tym zdalnie z wdrożenia w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze, było widać, jak firmy dziś uważnie śledzą nie tylko rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, ale również analizują zachowania ich użytkowników. Wyprowadzają z tego wnioski i rozwijają produkty, które wspierają biblioteki w coraz to ostrzejszej konkurencji, panującej w segmencie organizowania dostępu do informacji oraz świadczenia usług informacyjnych.

\*\*\*

Na dyskusję zostało już niewiele czasu, więc dyrektor E. Stefańczyk wykorzystwała go na podsumowanie obrad. Wyraziła przekonanie, że spotkanie umożliwiło ogląd i ocenę poruszanej tematyki. Stwierdziła, że transregionalna współpraca bibliotek stała się ważnym i stałym elementem ich pracy. Trudno sobie dziś wyobrazić działalność bibliotek uczestniczących w tej konferencji bez różnego rodzaju inicjatyw, przekraczających granicę macierzystych państw. Dalej przewodnicząca obradom zauważyła, że wiele się w tym obszarze zmieniło – doszli nowi partnerzy (np. z Ukrainy) oraz pojawiły się nowe oryginalne pomysły (np. projekt *Euroczytanie*). Cieszą też wystąpienia przedstawicieli tych bibliotek, których działalność w tym obszarze była mniej znana (Chełmska Biblioteka Publiczna), jak i tych placówek, które mogły zaktywizować swoją pracę w nowych warunkach lokalowych (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu). Dyr. E. Stefańczyk zadeklarowała, że SBP jak i Biblioteka Narodowa wesprą chętnie organizacyjnie interesujące inicjatywy, podejmowane w poszczególnych regionach i to również te proponowane z myślą o innych bibliotekach krajowych.

Autor tego sprawozdania pozwala sobie dodać, że coraz bardziej widać korzystne zmiany w stylu pracy bibliotek publicznych, pozyskiwaniu przez nie środków, stosowaniu nowoczesnych technologii oraz rozwijaniu więzi kooperacyjnych z innymi bibliotekami i instytucjami kultury, a nawet ze środowiskiem

biznesu. Na szczególną uwagę zasługuje wzbogacanie ich oferty kulturowej m.in. poprzez przekraczanie granic lokalnych i państwowych. W tym ostatnim przypadku można zauważyć tendencję rozwijania się nie tylko współpracy przygranicznej, ale również transgranicznej, co pięknie widać w kontaktach polskich bibliotek z partnerami z Węgier (ale nie tylko nimi). Dziś już chyba nie trzeba zadawać pytania o sens i potrzebę takich działań, gdyż stają się one naturalną częścią szeroko pojmowanego procesu integracji Europy. Bardzo dobrze, że przy tym pamiętamy o potrzebie zachowania własnej tożsamości oraz jednocześnie szanujemy ją, a nawet wspieramy u innych. Warto przy tej okazji wspomnieć podejście kolegów z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida w Zielonej Górze, którzy współpracując z Niemcami nie zapominają o swoich słowiańskich pobratymcach – Serbolużyczanach.

Tak naprawdę spotkanie nie skończyło się na oficjalnym podsumowaniu. Rozmowy toczyły się nadal podczas późnego obiadu, przygotowanego dla uczestników konferencji w sali bankietowej BN. Można się było wówczas m.in. dowiedzieć, jak Krośnińska Biblioteka Publiczna godzi poszerzanie swojej działalności z realizacją codziennych obowiązków i utrzymaniem statystycznych wskaźników na bardzo dobrym poziomie (i to w sytuacji niezmienionej od lat liczby etatów!). Miło było też usłyszeć, że dyrektor L. Luhova z Lwowskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci specjalnie nauczyła się polskiego, żeby się móc porozumiewać z polskimi partnerami w ich macierzystym języku, a nie po rosyjsku. Na dodatek okazało się, że Pani Dyrektor sama przygotowała nie tylko swoje wystąpienie, ale również towarzyszącą mu wspaniałą prezentację graficzną. Takie osobiste zaangażowanie dobrze rokuje na przyszłość dla rozwijania współpracy z Ukrainą.

Pod koniec należą się słowa uznania dla organizatorów konferencji oraz sponsorów, którzy wspólnie zadbali o odpowiednie warunki i atmosferę. Pięknie też przygotowano materiały robocze i informacyjne dla wszystkich uczestników imprezy, w tym CD-ROM z nagrany referatami.

Petr Žák

## III Ogólnopolskie Dni Konserwatorskie

W dniach 28-30 listopada 2007 r. odbyły się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie III Ogólnopolskie Dni Konserwatorskie. W bogatym programie tej imprezy wiele spotkań adresowanych było także do bibliotekarzy, zajmujących się ochroną zbiorów. Należały do nich:

- prezentacje Kliniki Papieru Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie *Jak odkwaszamy? Masowe za-*

- bezpieczenie zbiorów w instalacji *Bookkeeper III* i maszynie *Neschen C900* oraz przygotowana przez tę placówkę wystawa *STOP papyrolizie!*;
- wykłady na temat doświadczeń i perspektyw w wykorzystaniu środków z Unii Europejskiej na rzecz ochrony dziedzictwa narodowego wygłoszone podczas Warsztatów Europejskich w dn. 28 listopada;
  - prezentacje urządzeń i materiałów umożliwiających kompleksową ochronę zbiorów (jak systemy antywłamaniowe, antykradzieżowe czy monitorujące lub polepszające warunki przechowywania zbiorów), przygotowanych przez wystawców Targów Zabytki 2007, towarzyszących Dniom Konserwatorskim.

Spotkaniem adresowanym przede wszystkim do bibliotekarzy i upowszechniającym problematykę konserwatorską było seminarium poświęcone ochronie zabytkowych zbiorów bibliotecznych, które miało miejsce 29 listopada. Przygotowaniem programu i organizacją tej imprezy zajął się ZG SBP wraz z Komisją Ochrony i Konserwacji Zbiorów działającą przy tej organizacji.

W seminarium wzięło udział 65 osób. Otworzyła je wiceprzewodnicząca SBP, Ewa Kobińska-Maciuszko, a prowadziła Ewa Stachowska-Musiał, przewodnicząca ww. Komisji.

Program składał się z 6 referatów zaprezentowanych w dwu grupach. W pierwszej, poświęconej konserwacji tradycyjnej, prezentacje najciekawszych prac restauratorskich wykonanych w ostatnich latach w pracowniach trzech warszawskich bibliotek przedstawiły:

- Maria Woźniak, kierownik Zakładu Konserwacji Zbiorów Biblioteki Narodowej – *Konserwacja zabytków piśmiennictwa w Bibliotece Narodowej*;

- Elżbieta Dużiak, kierownik Pracowni Konserwacji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie – *Konserwacja zabytkowych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*;
- Beata Czekał-Wiśniewska, pełnomocnik ds. ochrony zbiorów w Centralnej Bibliotece Wojskowej – *Konserwacja tradycyjna w Centralnej Bibliotece Wojskowej*.

Druga grupa referatów była poświęcona nowym technologiom ratowania zbiorów i ich wdrażaniu w warunkach polskich bibliotek oraz ratowaniu zbiorów podczas klęsk żywiołowych, katastrof czy konfliktów zbrojnych, a wygłosił je:

- Władysław Sobucki, koordynator programu „Kwaśny papier” – *Wieloletni Program Rządowy „Kwaśny papier”*;
- Katarzyna Ślaska, wicedyrektor Biblioteki Narodowej, Joanna Potęga, kierownik Zakładu Cyfrowej Biblioteki Narodowej „Polona” – *Digitalizacja – Cyfrowa Biblioteka Narodowa POLONA*;
- Krzysztof Sałaciński, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – *Ratowanie zbiorów w obliczu katastrof i konfliktów zbrojnych*.

Po każdej części seminarium miała miejsce wymiana poglądów na takie tematy, jak konserwacja zbiorów a profilaktyka, czyli zapobieganie szkodom w zbiorach, perspektywy digitalizacji, udzielanie wzajemnej pomocy w ratowaniu zbiorów podczas sytuacji kryzysowych czy też zdobywanie funduszy na ich konserwację. Seminarium towarzyszyła wystawa „Konserwacja zabytkowych opraw”, przygotowana przez Bibliotekę Narodową.

*Ewa Stachowska-Musiał*

---

## Przegląd publikacji

---

**Jerzy Maj: Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2007, s. 191. (Nauka–Dydaktyka – Praktyka; 89)**

Jeśli to przypadkowy zbieg okoliczności, to nader szczęśliwy i owocny, jeśli zaś wynik inicjatywy wszystkich, którzy przyczynili się do wydania przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w serii „Nauka–Dydaktyka–Praktyka” książki *Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu* autorstwa Jerzego Maja – to tym lepiej.

Książka, księgarze, biblioteki, księgarnie – to nośniki rozwoju *homo sapiens*. Przepraszam za to pompatyczne zdanie, ale to prawda. Jasne jest zatem, że bibliotekarze muszą potrafić ująć i przeanalizować ogół faktów, zdarzeń i procesów, z którymi mają do

czynienia na co dzień. Jednym z narzędzi realizacji tych zadań jest statystyka. Właśnie ona, przez wielu nie lubiana i nierozumiana, traktowana jest jako żonglowanie liczbami, maskowanie rzeczywistości itd. No bo i faktycznie, jeśli pielęgniarka w szpitalu zarabia miesięcznie 1200 zł, zaś prezes rady nadzorczej Banku International Corp., 698 800 zł to przeciętnie zarabiają po 350 000 zł miesięcznie, co jest wierutnym kłamstwem. Ale cóż, innego naukowego narzędzia służącego liczbomemu ujęciu i analizie zjawisk masowych ludzkość dotychczas nie wynalazła. Z drugiej zaś strony wprowadzenie do obszaru działania

bibliotek i ich otoczenia nadmiernie rozbudowanej statystyki miałyby się z celem ze względu na zainteresowania bibliotekarzy, przecież z natury swojej humanistów, a nie techników czy matematyków.

Krąg użytkowników, dla których książka Jerzego Maja jest przeznaczona, autor określa następująco: „Poradnik ten adresowany jest przede wszystkim do tych osób i zespołów, które podejmują (...) trud rozpoznania pewnych obszarów działania biblioteki (grupy bibliotek, sieci) i jej liczbowo uchwytnych skutków w bezpośrednim otoczeniu społecznym (...). Większa autonomia bibliotek implikuje konieczność samodzielnego podejmowania różnych decyzji, do których niezbędne są prawidłowe oceny sytuacji. Diagnostyka statystyczna nabiera w tych okolicznościach szczególnego znaczenia.

Drugim adresatem są słuchacze szkół i kursów bibliotekarskich. Opanowanie elementarnych umiejętności posługiwania się metodyką statystyczną (...) jest bowiem niezbędnym warunkiem dobrego wykonywania tej profesji (...) bibliotekarzowi wcale nie jest łatwo opanować reguły i procedury poprawnego badania statystycznego (...) przyszli bibliotekarze nie są zainteresowani wyprowadzaniem wzorów ani dowodzeniem reguł. Traktując je jako wiarygodne, dawno sprawdzone narzędzia, pragną jedynie, jak najmniejszym wysiłkiem opanować umiejętność prawidłowego posługiwania się nimi”.

Tego rodzaju założenia jest dość łatwo formułować, ale trudniej zrealizować. Autorowi książki, to pierwsze i to drugie, udało się znakomicie. Powstała książka spełniająca w pełni te cele. Jednym z jej istotnych walorów jest tok narracji: prosty, jasny, zrozumiały dla czytelnika, lecz jednocześnie nie upraszczający nadmiernie zagadnień i czysty z punktu widzenia naukowego.

Właściwie można by na tym zakończyć niniejsze refleksje. Sądzę jednak, że autor zbyt skromnie nazywa książkę „poradnikiem”. Istotnie, warunki poradnika spełnia ona również, ale jest jednocześnie wykładem statystyki opisowej (z elementami statystycznych badań reprezentacyjnych i związanych z tym implikacjami hipotez statystycznych itp.). Wystarczy przejrzeć spis treści, aby się przekonać, że tak jest istotnie. Autor prowadzi czytelnika od zaznajomienia go z podstawowymi pojęciami statystycznymi, metodami badań statystycznych, poprzez analizę badanych zbiorowości z różnych punktów widzenia, stosowane miary statystyczne, ich sens i znaczenie dla analizy statystycznej, do ograniczonego stosowania poszczególnych parametrów. Szczególne znaczenie dla osób stykających się ze statystyką po raz pierwszy mają dwa pierwsze rozdziały o tytułach: „Po co bibliotekarzowi statystyka” oraz „Czym jest, a czym nie jest statystyka?”. Nawiasem mówiąc, należałoby zalecić wszystkim wykorzystującym w swojej pracy dane statystyczne zapoznanie się zwłaszcza z drugim z tych rozdziałów. Autorowi udało się w sposób niedostrzegalny połączyć pod-

recznik do nauki statystyki opisowej z poradnikiem przeznaczonym dla bibliotekarzy. Jest to jeszcze o tyle warte podkreślenia, że – jak na zasób materiału w niej zawartego – książka ma stosunkowo niewielką objętość.

Na gruncie pierwszych pięciu rozdziałów rozdział VI (o objętości bez mała połowy objętości całej książki) zawiera przykładowe programy badań statystycznych w obszarze bibliotekarstwa. Z punktu widzenia poradnikowego charakteru dzieła jest to oczywiście rozdział najistotniejszy, lecz bez poprzedzających go pięciu nie mógłby istnieć. Rozdział VI zawiera: omówienie programu badania, metodę obserwacji, metody opracowania danych, metody prezentacji wyników badania, zastosowanie arkusza EXCEL, wreszcie mierniki (miary, parametry) statystyczne stosowane dla statystycznego uchwycenia badanej zbiorowości z punktu widzenia poziomu przeciętnego, dynamiki, współzależności (korelacji) itd. Omówione są dla każdego przykładu zastosowane mierniki analityczne z wyjaśnieniem ich wartości poznawczej. Wszystkie przykłady oparte są na problematyce, z którą bibliotekarz spotyka się, bądź spotkać się może, w swojej codziennej pracy czy działalności. Ponieważ autor porusza się w tej problematyce z pełną profesjonalną swobodą i znawstwem szczegółów, przykłady są bliskie kręgowi czytelników, dla których przeznaczony był ten dzieło. Są również bardzo interesujące dla wszystkich, którzy mają do czynienia z książką, biblioteką i jej otoczeniem i w ogóle zagadnieniami czytelnictwa.

Pisać o statystyce i jej zastosowaniu do jakiegoś obszaru działania może tylko ten, kto zna samą istotę zagadnienia. W przeciwnym bowiem przypadku napisałby „dzieło”, które jedynie zniszczyłoby las wycinany na wyprodukowanie papieru. Niby to jasne, zrozumiałe i oczywiste, ale nie zawsze przestrzegane. Wspominam o tym dlatego, że z całej omawianej książki „aż bije w oczy” znakomita znajomość merytorycznych i organizacyjnych zagadnień bibliotekarstwa i jego otoczenia.

Jedyną zauważoną i niepokojącą, z punktu widzenia teorii, usterką tekstu książki jest następujący fragment na s. 86 dotyczący statystycznej analizy dynamiki zjawisk (szeregow czasowych): „Orientację o tendencji długookresowej można na podstawie tego wskaźnika (mowa w tym przypadku o wskaźnikach łańcuchowych, obliczanych dla szeregów chronologicznych – przyp. ZP) uzyskać przez obliczanie średniookresowego tempa przyrostu jako średniej arytmetycznej w poszczególnych podokresach”. Tekst ten jest nadmiernym uproszczeniem sprawy i niedopowiedzeniem. Przeciętnego tempa wzrostu nie można obliczać jako średniej arytmetycznej poszczególnych wskaźników łańcuchowych, lecz tylko jako średnią geometryczną tych wskaźników. Dlaczego? wiadomo: mamy tu do czynienia z tempem rozwoju, a nie ze stanami. Autor książki oczywiście doskonale zna te sprawy. Ze względu na czystość teoretyczną nie



można jednak sprawę zamknąć przytoczonym zdaniem. Oczywiście, że przy stosunkowo niewielkich (ale co to znaczy?) różnicach w wielkościach bezwzględnych poszczególnych wskaźników łańcuchowych wchodzących w grę, ich średnią arytmetyczną można posłużyć się jako orientacyjną miarą przeciętną, ale z pełną świadomością, że nie jest to prawidłowe z teoretycznego punktu widzenia i przy umiejętności obliczenia prawidłowej średniej geometrycznej.

Szkoda, że nie udało się uniknąć błędów korektorskich, zwłaszcza że dotyczy częściowo danych liczbowych wynikających z obliczeń, co czytelnika, zwłaszcza mniej biegłego w rachunkach, może mylić. Wiem, to nie wina autora, to te piekielne komputery, które w jednych wydrukach poprawiają wskazane

błędy a jednocześnie wprowadzają nowe i tak *da capo*. I wcale nie jest pewne, czy przy zwiększeniu liczby poszczególnych wersji wydruków ta ostatnia wersja nie będzie zawierała błędów, przeinaczeń, dopisków itd., o których się autorowi nie śniło.

Błędy te w niczym nie umniejszają waloru książki, za napisanie której należy się autorowi szczerze uznanie. Oby to jego dzieło przyczyniło się do rozszerzenia zakresu i podniesienia poziomu analiz statystycznych bibliotekarstwa i jego otoczenia. Nakładu dzieła nie znam, ale jeśli będzie potrzebny dodruk, na co zasługuje, zauważone błędy trzeba będzie poprawić.

Zygmunt Peuker

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

**Andrysiak Ewa. Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie: 1926-1939 / Ewa Andrysiak; Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. – Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2007. – 160, [1] s.: il.**

Publikacja, dedykowana uczestnikom X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów przez Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu, przypomina dzieje Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Wilnie. Towarzystwo to działało 13 lat, od 1926 do 1939 r. i odegrało znaczącą rolę w życiu kulturalnym przedwojennego Wilna.

Całość książki składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym autorka omawia rozwój zorganizowanego ruchu bibliofilskiego w międzywojennej Polsce, w drugim powstanie i dzieje Towarzy-

stwa Bibliofilów w Wilnie, w trzecim działania tego towarzystwa, do których należały odczyty i wystawy, aukcje i prowadzenie biblioteki, a także udział stowarzyszenia w ogólnopolskim ruchu bibliofilskim. Osobne rozdziały poświęcono działalności wydawniczej oraz ludziom, którzy tworzyli towarzystwo.

Rozprawę uzupełniają aneksy (kalendarium, statut, skład osobowy władz, spis członków, spis wydawnictw), bibliografia, indeks osobowy, streszczenia obcojęzyczne, spis ilustracji.

**Łuczak Zbigniew. Dzieje bibliotek w Sieradzu od powstania miasta do końca XX wieku / Zbigniew Łuczak. – Sieradz: Miejska Biblioteka Publiczna, 2007. – 310 s.: il.**

Praca ukazuje dzieje bibliotek sieradzkich i ich społeczne funkcjonowanie od XIII po XX wiek, na tle szeroko ujętej historii miasta. Autor przedstawia narodziny, rozwój, przemiany bibliotek i bibliotekarstwa Sieradza, a także ich ścisłe związki z losami miasta oraz rolę w życiu społeczności lokalnej.

W książce zastosowano podział na okresy historyczne wyznaczone cezurą czasową.

Rozdział pierwszy obejmuje lata od powstania miasta do 1793 r., rozdział drugi – czas niewoli narodowej, trzeci – dwudziestolecie międzywojenne, czwarty – drugą wojnę światową, piąty – czasy powojenne, szósty – stan bibliotek sieradzkich na koniec XX w. Każdy z rozdziałów rozpoczyna omówienie uwarunkowań politycznych, gospodarczych,

a także kulturalnych i oświatowych danego okresu. Na tym tle ukazano działalność bibliotek. Są to biblioteki różnych typów: publiczne, prywatne, szkolne, organizacje społecznych, instytucji świeckich, kościelnych, więziennych, funkcjonujące przy księgarniach i wydawnictwach. Omówiono je w sposób kompletny – przedstawiając podstawy prawne i finansowe, organizację, lokal, personel, zbiory, aparat informacyjny, użytkowników i formy pracy z nimi. Dla pełnego obrazu obiegu książki na terenie Sieradza i jego najbliższej okolicy, na przestrzeni dziejów, autor przedstawił rolę księgarń i prasy, a także kształtowanie się zainteresowań czytelnicznych. Publikacja zapożyczona jest w obszerną bibliografię, indeks nazwisk oraz materiał ilustracyjny.

**Szostakowska Małgorzata. Prasa codzienna Prus Wschodnich od XVII do połowy XX wieku: przewodnik do dziejów wydawniczych / Małgorzata Szostakowska. – Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007. – 130 s.**

Małgorzata Szostakowska specjalizująca się w historii Warmii i Mazur oraz Prus Wschodnich, przedstawia dzieje prasy na terenie Prus Wschodnich

w przedziale czasowym pomiędzy ukazaniem się pierwszych pism periodycznych w Królewcu w XVII w., a drukiem ostatnich egzemplarzy gazet



niemieckich w 1945 r., przed wkroczeniem wojsk radzieckich.

Książka składa się z dwóch części. W części pierwszej omówiono historię prasy Królewca – największego ośrodka wydawniczego w Prusach Wschodnich. Przedstawiono zagadnienia związane z narodzinami prasy, jej rozwojem i rolą w życiu społecznym, kulturalnym, a także politycznym.

Osobny rozdział autorka poświęciła losom prasy politycznej Królewca w okresie hitlerowskim.

Część druga zajmuje się prasą lokalną w czterech rejencjach Prus Wschodnich, są to: rejencja królewiecka, gabińska, olsztyńska, zachodniopruska. Na końcu omówienia każdej z rejencji umieszczono, w układzie chronologicznym, wykaz gazet wychodzących w miastach powiatowych danej rejencji. Pracę kończą uwagi podsumowujące, zaopatrzone w zestawienia statystyczne.

Ewa Mahrburg

---

## Pyłki

---

### Gdańskie zdobycze bibliofilskie

Aleksander Janta-Polczyński (1908-1974), literat i bibliofil, współwłaściciel (z Aleksandrem Hertzem) antykwiariatu naukowego w Nowym Jorku, z wielkim poświęceniem i, cóż tu ukrywać, powodzeniem zdobywał dzięki wymianom bibliofilskim i korzystnym zakupom liczne polonika, które częstokroć przekazywał bibliotekom krajowym. O swoich zdobyczach bibliofilskich pisał ze swadą. Wiele uwagi poświęcił zupełnie nieznanym polonikom amerykańskim, przypominając Polaków, przeważnie uczestników ruchów niepodległościowych, którzy znaleźli przytułek w gościnniej Ameryce. W trzy lata po śmierci pisarza Michał Strusiński wydał wybór artykułów Janty „*Nic własnego nikomu*” (Warszawa 1977), ze wstępem Janusza Odrowąża-Pieniążka.

Pierwszy tekst książki, zatytułowany „*Nic własnego nikomu*”, *Opowieść o moich polonikach jest właściwie gawędą o kolekcjonerskich pasjach antykwiariusza bibliofila, a zarazem próbą dociekania prawdy historycznej.*

Zaintrygował mnie fragment artykułu dotyczący listów bliżej nieznanego Ludwika Auberiusa Maureriusa do swego przyjaciela, „najdroższego Stelli”, w których autor donosi adresatowi o zakupach ksiąg u gdańskich księgarzy. Pamiętamy, że w owym czasie Gdańsk był poważnym ośrodkiem handlu książką, odbywały się tu aukcje księgarskie, działali Kasper i Jerzy Försterowie, wiele było składów księgarskich i kramów ulicznych, w których prawdziwy bibliofil mógł znaleźć nie lada skarby. Oto, co pisał Maurerius w liście datowanym w Gdańsku 15 marca 1638 r.:

„Dalem Canaziliusowi wykwinną książkę, zawierającą cały spór o cła morskie i wszystkie przywileje Prus i Gdańska, którą ci ten wraz z innymi wysłać: daruję ci ją.”

W kolejnym liście pisanym 16 lipca 1638 r. pisał o rzadkości i wysokich cenach książek sprzedawanych przez gdańskich bukinistów:

„Gdzie są książki, które d'Armonvilius zakupił w Toruniu od księgarzy gdańskich, nie wiem, ponieważ tego nie napisałeś; inaczej byłbym przechowywał je wraz z tymi, o które się dla ciebie postarałem. Książki, jak to w poprzednich moich [listach] przepowiadałem, są tu rzadkie i drogie. Mam nadzieję jednak – z wyjątkiem *Kroniki Hennebarskiej*, wydanej w Królewcu u Georgia Osterbergera, która tu znajduje się tylko u osób prywatnych, i *Historii Prus Schulza*, której nie ma tu w sprzedaży, gdyż wydana jest w Lipsku, gdzie łatwiej i prędzej ją kupisz – mam nadzieję, mówię, że co do innych książek cudzoziemskich w pełni twoje pragnienie będzie mogło być zaspokojone. Kupiłem ci tu książki za 10 imperialów i kilka stuferów. Canazilius zwróci mi te pieniądze, musisz się jednak postarać, aby jemu jak najprędzej były oddane. *Historię Neugebauera* kupiłem nie zszytą, in quarto, za 5 florenów, książka jest dość gruba. *Statuta Królestwa Polskiego* Herburta w wybornym wydaniu i na świetnym papierze, in folio, nie zszyte za 2 i pół imperiala. Prawa Miejskie Prus (choć nie kazaleś), in quarto, kosztowały 1 markę, Biblię polską, doskonale zszytą, in octavo, jako też gramatykę łacińsko-polską, in sexto, kupiłem za 3 imperialy i pół marki. Poza tym nabyłem słynny słownik czterojęzykowy łacińsko-polsko-niemiecko-grecki i polsko-łaciński in quarto. Przeszukałem bramy i skrzynie wszystkich drukarzy i księgarzy, nie było nic innego prócz tego egzemplarza; wykwinnie zszyty, zdaje się kosztował 2 i pół talara, co można dla pewności sprawdzić z kartki, jaką dałem wraz z książkami Canaziliusowi. Napiszesz do niego, co chcesz, żeby z nimi zrobić? Czy zaraz tobie posłać, czy poczekać, dopóki innych w Warszawie i w Krakowie nie znajdę, aby razem do Hamburga zostały wysłane”.

W ostatnim liście, otrzymanym przez adresata we wtorek 17 sierpnia 1638 r., wśród innych, ważnych dla obydwo panów informacji, przedostała się też wzmianka:

„Posyłam ci utwór pogrzebowy o kawalerii polskiej, z którego, mam nadzieję, uśmiejesz się. Otrzymasz również autograf, list miasta Gdańska do biskupa poznańskiego, który, jeśli możesz, zachowasz dla mnie”.

Mieszają się w liście rozmaite waluty ówczesnej Europy, co świadczy o randze hanzeatyckiego miasta, w którym koncentrował się handel na wielką skalę. A swoją drogą ciekawe, kim był ów tajemniczy Stella, bo o jego agencie Auberiusie Maureriusie historia milczy.

## Wyznanie typografa

Książka piękna to nie tylko wzorowy druk i dobry papier, czy nawet odpowiednia ilustracja, ale

i oprawa. I to oprawa piękna. A oprawa piękna, to oprawa silnie blok książki wiążąca, chroniąca ją nawet przez stulecia od zniszczenia, więc oprawa skórzana w miarę możliwości zdobiona ornamentem tłoczonym, złoconym czy inkrustowanym. Oprawy tego rodzaju istniały od zarania książki i nieraz trudno ocenić, co było kosztowniejsze, czy blok książki rękopiśmiennej, czy oprawa, przyozdobiana nieraz złotem i drogocennymi kamieniami.

Jan Kuglin, *Ze wspomnień typografa*. Wrocław 1958

*Andrzej Kempa*

---

## Z żałobnej karty

---

### WIESŁAWA ŻUKOWSKA (9.12.1926 – 7.10.2007)



15 października 2007 r. pożegnaliśmy na Powązkach Wojskowych naszą wspaniałą Koleżankę, śp. Wiesławę Żukowską, starszego kustosa Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, z którą była związana całe swoje życie zawodowe.

Przepracowała 52 lata w Bibliotece na Koszykowej, wnosząc ogromny wkład w jej rozwój. Rozpoczynając pracę w 1946 r., aktywnie uczestniczyła w pierwszych, powojennych, bardzo trudnych dla biblioteki, latach odbudowy zarówno księgozbiorów, jak i budynków, współtworzyła strukturę organizacyjną, organizowała warsztaty pracy dla biblioteka-

rzy. Zdolności organizacyjne, docieklivość i wysokie kwalifikacje zawodowe sprawiły, że po 4 latach pracy, powierzono pani Wiesławie odpowiedzialne stanowisko kierownika Referatu Planowania i Sprawozdawczości, później Działu Fachowo-Organizacyjnego. W ten sposób brała udział w rozwiązywaniu wszystkich istotnych problemów w bibliotece, bowiem do zadań Działu Fachowo-Organizacyjnego należało m.in.: przygotowywanie projektów planów perspektywicznych i rocznych oraz sprawozdawczość z działalności biblioteki. Tu powstawały projekty statutów, regulaminów i zarządzeń, prowadzono kontrolę wewnętrzną. Uczestniczyła również w opracowywaniu planów rozbudowy sieci bibliotecznej i założeń programowych placówek bibliotecznych na terenie Warszawy i województwa, przyczyniając się tym samym do rozwoju czytelnictwa.

Jako doświadczony bibliotekarz powoływana była do różnych komisji i zespołów problemowych zarówno w bibliotece, jak i w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Duże znaczenie dla biblioteki miała Jej wiedza z zakresu budownictwa bibliotecznego i czynny udział w pracach Komisji Rozbudowy Biblioteki Głównej. Była też ekspertem w sprawach ewidencji zbiorów i statystyki bibliotecznej. Przez 13 lat przewodniczyła Komisji Statystyki Bibliotecznej ZG SBP, dzieląc się swoimi doświadczeniami z bibliotekarzami innych bibliotek w kraju.

Była otwarta na wszelkie nowe rozwiązania i metody pracy w Bibliotece. Z wykształcenia magister nauk ekonomicznych, była jednak niekwestionowanym autorytetem w sprawach bibliotekarstwa. To do Niej przychodzili kierownicy działów, prosząc o pomoc w rozwiązaniu trudnych problemów zawodowych. Jej rady i wsparcia szukali dyrektorzy Biblioteki Głównej, jak również dyrektorzy warszawskich

bibliotek dzielnicowych, z którymi współpracowała przez 52 lata. Była dobrym duchem tej biblioteki, a jednocześnie osobą bardzo skromną, pozostającą w cieniu. Nigdy nie zabiegała o wyróżnienia i nagrody, a swoje działania wykraczające poza zwykłe obowiązki, traktowała jako coś oczywistego, normalnego.

W dorobku zawodowym zostawiła wiele publikacji zamieszczonych w czasopiśmie fachowych, a opracowany przez Nią w 1961 r. informator *Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Przewodnik* – służy do dziś wielu pracownikom jako ważne źródło informacji o dziejach księżnicy. Wspólnie z Janiną Cygańską opracowała biogram Feliksi Bursowej, opublikowany w „Informatorze Bibliotekarza i Księgarza” za rok 1985. Była też współredaktorem 5. tomiku wspomnień o bibliotekarzach – *Organizatorzy i inspiratorzy*, wydane w 1997 roku, w serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”.

Równoległe z pracą zawodową działała społecznie: w strukturach SBP, Związku Zawodowego Pracowników Kultury, a następnie Związku Zawodowego „Solidarność”. Swoje siły i wolny czas poświęcała także samotnym, starszym koleżankom; opiekowała się do końca – zasłużoną dla biblioteki, będącą na emeryturze, panią Mirą Wilczyńską, a po śmierci pani Miry, także jej siostrą.

Jej niespotykane oddanie bibliotece, wiedza zawodowa, życzliwość ludziom i wysoka kultura osobista sprawiły, że cieszyła się szacunkiem i sympatią

pracowników i dyrekcji oraz środowiska bibliotekarskiego w Warszawie.

Na emeryturę pani Wiesława odeszła w marcu 1991 r., ale na prośbę dyrekcji pracowała jeszcze w wymiarze 1/2, a później 1/4 etatu do końca lipca 1998 r., przekazując młodszemu koleżankom swoją wiedzę i doświadczenie w kierowaniu tak ważnym dla biblioteki – Działem Fachowo-Organizacyjnym.

Wszyscy, zdawali sobie sprawę, że wraz z Jej odejściem z pracy, zamyka się ważny rozdział w dziejach biblioteki. Jej działalność zapisała się na trwałe w dziejach biblioteki.

Za swoje zasługi pani Wiesława uhonorowana była wieloma odznaczeniami m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Warszawy”, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Honorową Odznaką SBP, medalem SBP „W dowód uznania”.

Niewiele osób znało Jej życie osobiste, w tym również znaczący rozdział z okresu okupacji. Była żołnierzem Armii Krajowej Obwodu Siedlce „Sowa”. Działała pod pseudonimem „Catherine”. Odznaczona została Krzyżem Armii Krajowej oraz Krzyżem Weterana Walk o Niepodległość.

Zmarła 7 października 2007 r. Uroczystościom pogrzebowym towarzyszył ceremoniał wojskowy.

*Janina Jagielska*

---

## Prawo biblioteczne

---

### Materiały biblioteczne a ochrona zabytków

Nie ulega wątpliwości, że materiały biblioteczne mogą być zabytkami. Materiały biblioteczne wskazane zostały jako jedna z kategorii rodzajowych zabytków ruchomych w art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. e) ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o *ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).

W związku z tym powstaje istotne dla bibliotek pytanie, jakie szczególne zasady ochrony stanowiących zabytki materiałów bibliotecznych wynikają z przepisów powyższej ustawy.

### Zabytkowe materiały a wpis do rejestru zabytków

Zabytkowe materiały biblioteczne podzielić można na dwa rodzaje – wpisane oraz niewpisane do reje-

stru zabytków, prowadzonego przez właściwych wojewódzkich konserwatorów zabytków.

W praktyce większość zabytkowych materiałów bibliotecznych nie jest wpisywana do rejestru zabytków. Wynika to z art. 11 ustawy o *ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, zgodnie z którym do rejestru nie wpisuje się zabytku wchodzącego w skład narodowego zasobu biblioteczny. Wejście zabytkowego materiału biblioteczny do skład powyższego zasobu skutkuje natomiast jego wykreśleniem z rejestru zabytków, jeśli do rejestru tego był wcześniej wpisany (por. art. 13 ust. 4 pkt 3 powyższej ustawy).

Ponieważ narodowy zasób biblioteczny stanowią, w całości lub części, zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego (por. art. 6 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o *bibliotekach* – Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.), zabytkowe zbiory tych bibliotek nie mogą zostać wpisane do rejestru zabytków.

Jeżeli chodzi natomiast o zabytkowe materiały biblioteczne, nie wchodzące w skład narodowego

zasobu bibliotecznego, to wpis tych materiałów do rejestru zabytków nie jest wykluczony, ale zależy co do zasady od spełnienia dwóch warunków formalnych: 1) złożenia przez właściciela zabytku (materiału) wniosku o wpis do właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz 2) wydania przez wojewódzkiego konserwatora pozytywnej decyzji w tym zakresie, stanowiącej podstawę wpisania zabytkowego materiału do rejestru zabytków (por. art. 10 ust. 1 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*).

Wojewódzki konserwator zabytków może zdecydować z urzędu o wpisie zabytkowego materiału do rejestru zabytków tylko wyjątkowo, jeśli spełnione są przesłanki, określone w art. 10 ust. 2 powyższej ustawy, np. w przypadku uzasadnionej obawy zniszczenia danego zabytku.

## Ochrona zabytkowych materiałów w ramach nadzoru konserwatorskiego

W Rozdziale 4 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* uregulowane zostały zasady nadzoru konserwatorskiego, przyznającego wojewódzkim konserwatorom zabytków określone kompetencje nadzorcze w stosunku do podmiotów, dysponujących zabytkami i zobowiązanych do należytej opieki nad nimi. W tym kontekście na uwagę zasługują w szczególności dwa istotne dla bibliotek uregulowania.

Po pierwsze, chodzi o art. 38 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, który przewiduje przeprowadzanie przez wojewódzkich konserwatorów zabytków lub działających z ich upoważnienia pracowników wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków kontroli przestrzegania i stosowania przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Zgodnie z ust. 3 pkt 2 powyższego artykułu w ramach tego rodzaju kontroli możliwa jest m.in. ocena stanu zachowania, warunków przechowywania i zabezpieczenia zabytków znajdujących się w bibliotekach.

Wszystkie biblioteki, znajdujące się w posiadaniu zabytkowych materiałów bibliecznych, liczyć się zatem powinny z zastosowaniem w stosunku do nich ustawowo określonych działań kontrolnych.

Po drugie, biblioteki liczyć się powinny z przekazaniem im zabytkowych materiałów bibliecznych, w stosunku do których wojewódzki konserwator zabytków wydał decyzję o ich zabezpieczeniu. Zabezpieczenie to może być orzekane w przypadku wystąpienia zagrożenia dla zabytku ruchomego wpisanego do rejestru, polegającego na możliwości jego zniszczenia, uszkodzenia, kradzieży, zaginięcia lub nielegalnego wywiezienia za granicę i polega ono na ustanowieniu czasowego zajęcia zabytku do czasu usunięcia zagrożenia, m.in. poprzez przekazanie go, jeśli w grę wchodzi zabytkowy materiał biblieczny, do określonej biblioteki (por. art. 50 ust. 1 i ust. 2 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*).

W przeciwieństwie do kontroli uregulowanej w art. 38 powyższej ustawy czasowe zajęcie odnoszone być może wyłącznie do zabytkowych materiałów bibliecznych, wpisanych do rejestru zabytków.

## Ochrona związana z wywozem zabytkowych materiałów za granicę

Zasadą jest, że wywóz zabytku za granicę wymaga uzyskania pozwolenia, także przez zainteresowane takim wywozem biblioteki. Odnośnie do zabytkowych materiałów bibliecznych pozwolenie takie wydaje Dyrektor Biblioteki Narodowej (por. art. 58 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*).

Obowiązkiem uzyskania powyższego pozwolenia objęte są zabytkowe materiały wchodzące w skład narodowego zasobu bibliotecznego, natomiast pozwolenia na wywóz za granicę nie wymagają pozostałe materiały biblieczne, powstałe po 31 grudnia 1948 r. (por. art. 59 ust. 1 pkt 6 i ust. 2 powyższej ustawy). Jeśli biblioteka ma wątpliwości co do czasu powstania materiałów, które chce wywieźć, powinna zwrócić się do Dyrektora Biblioteki Narodowej o wydanie zaświadczenia, że materiały te powstały po 31 grudnia 1948 r. (por. art. 59 ust. 4 i ust. 5 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*).

Dla zabytkowych materiałów bibliecznych istotne są poza tym zasady restytucji zabytków wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, określone w Rozdziale 6 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*. Zasady te służą odzyskiwaniu zabytków, w tym zabytkowych materiałów bibliecznych, które np. w następstwie ich kradzieży zostały nielegalnie wywiezione z Polski do innych państw unijnych.

Postępowanie dotyczące tego rodzaju restytucji odniesione zostało m.in. do: fotografii, filmów oraz ich negatywów, które mają więcej niż 50 lat, ich wartość jest wyższa niż 15.000 euro oraz nie są własnością ich twórców, pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach inkunabulów i manuskryptów oraz map i partytur muzycznych, liczących więcej niż 50 lat, które nie są własnością ich twórców, pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach książek, które mają więcej niż 100 lat i ich wartość jest wyższa niż 50.000 euro, map drukowanych, które mają więcej niż 200 lat, jak również zabytkowych materiałów bibliecznych, które wpisane są do rejestru zabytków, wchodzą w skład zbiorów publicznych, które stanowią własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych albo znajdują się w narodowym zasobie bibliotecznym (por. art. 64 ust. 1 pkt 8-11 i ust. 2 pkt 1-3 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*).

Jak więc z powyższego wyliczenia wynika, postępowaniem restytucyjnym, uregulowanym w Rozdziale 6 powyższej ustawy, objęte są zabytkowe

materiały biblioteczne, stanowiące własność wszystkich bibliotek publicznych, zarówno państwowych, jak i samorządowych, bez względu na czas ich powstania oraz ich wartość.

Rafał Golat

## Status dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej

W ostatnich tygodniach otrzymałem szereg pytań na temat statusu bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, a autorami tych pytań byli przede wszystkim słuchacze Podyplomowego Studium Bibliotekoznawstwa UW. Interesowały ich następujące kwestie: czy ta grupa bibliotekarzy zalicza się do pracowników nauki, czy można zawierać z nimi umowę o pracę na podstawie mianowania, no i pytanie z zakresu futurologii – kiedy otrzymają emerytury? Problem pierwszy rozstrzyga art. 108 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym*<sup>1</sup>, określając kogo zaliczamy do nauczycieli akademickich. Zgodnie z ustawą nauczycielami akademickimi są: 1) *pracownicy naukowo-dydaktyczni*; 2) *pracownicy dydaktyczni*; 3) *pracownicy naukowci*; 4) *dyplomowani bibliotekarze oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej*. Aby zostać nauczycielem akademickim trzeba spełnić, zgodnie z art. 109, następujące warunki: 1) posiadać kwalifikacje określone w ustawie; 2) mieć pełną zdolność do czynności prawnych; 3) nie być karanym prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo umyślne.

Do mało zrozumiałej praktyki zaliczano sytuację, kiedy osoby o tych samych kwalifikacjach otrzymały odmienne formy zatrudnienia: niektóre miały zatrudnienie w formie mianowania, inne zwykłą umowę o pracę. Oczywiście uznano tę pierwszą formę za bardziej korzystną, chociaż finansowo nie różniącą się najczęściej od mianowania. Stąd pytanie: od czego to zależy? Powody takiego zróżnicowania wyjaśnia art. 118 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, stwierdzając, że nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim następuje na podstawie mianowania albo umowy o pracę. Na podstawie mianowania zatrudnia się nauczyciela akademickiego tylko w pełnym wymiarze czasu pracy. Istnieją jednak odstępstwa od tej zasady. Wynikają one z zapisu art. 264 ust. 7 omawianej ustawy, który ma następujące brzmienie: **osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowiskach: starszego kustosa i starszego dokumentalisty dyplomowa-**

**nego, kustosa i dokumentalisty dyplomowanego, adiunkta bibliotecznego i adiunkta dokumentacji i informacji naukowej, asystenta bibliotecznego i asystenta dokumentacji i informacji naukowej, kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty na podstawie mianowania pozostaje mianowana na tym stanowisku i na tych samych zasadach.** Podkreślić należy, że ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* weszła w życie z dniem 1 września 2005 r., to jednak dla cytowanych wyżej art. art. 108, 109 i 118 *vacatio legis* było dłuższe o jeden rok, bowiem wymienione artykuły weszły w życie z dniem 1 września 2006 r.<sup>2</sup>.

Niektórzy bibliotekarze dyplomowani, zaliczający się do nauczycieli akademickich, spodziewali się, że skorzystają z przywileju wykonywania pracy do 70. roku życia. Tymczasem jest to uprawnienie przysługujące wyłącznie profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym. Stanowi o tym art. 127. ust. 2, który ma następujące brzmienie: *Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego na stanowisku profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on 70. rok życia.*

O pięć lat wcześniej stosunek pracy wygasa z docentem, bo z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on 65. rok życia, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu nabycie prawa do emerytury. Jeżeli z ukończeniem 65. roku życia osoba zajmująca stanowisko docenta nie nabyła prawa do emerytury, wygaśnięcie stosunku pracy następuje z końcem roku akademickiego, w którym nabyła to prawo lub w którym ukończyła 70. rok życia. Zasada odchodzenia na emeryturę po ukończeniu 65 lat (i nabyciu praw do emerytury) dotyczy także bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej. Kwestia zrównania uprawnień emerytalnych dla mężczyzn i kobiet staje się sprawą coraz bardziej oczywistą, zwłaszcza że Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył 26 listopada 2007 r. do Trybunału Konstytucyjnego dotychczas nierówne traktowanie kobiet i mężczyzn w przechodzeniu na emeryturę. Jest to praktyka, jego zdaniem, niezgodna z Konstytucją RP. Prawdopodobnie przez najbliższe lata kobietom zostawi się wolny wybór czy chcą pracować dłużej tak jak mężczyźni, czy tylko do 60. roku życia.

Z perspektywy ostatnich lat sytuacja się na tyle zmieniła, że już dziś nikt nie rozważa, iż przechodzenie na emeryturę w 70. roku życia dotyczy tylko profesora – mężczyzny. Aby sprawa ta nie budziła wątpliwości musiało być wydane w tej kwestii specjalne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które brzmia następująco:

*Po rozpoznaniu w dniu 24 września 1991 r. na rozprawie sprawy wszczętej z inicjatywy własnej Trybunału Konstytucyjnego na wniosek z dnia 8 maja 1991 r. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i z wnios-*

ku Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 18 czerwca 1991 r., z udziałem uczestników postępowania: przedstawicieli Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego, o stwierdzenie niezgodności przepisu: – art. 95 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym<sup>3</sup> w związku z art. 112 ust. 1 te same ustawy w części dotyczącej nauczycieli akademickich płci żeńskiej. Trybunał orzekł, że wprowadzone w ustawie o szkolnictwie wyższym – jako odstępstwo od zasady – zrównanie wieku emerytalnego: 70 lat dla mianowanych nauczycieli akademickich – tak kobiet, jak mężczyzn zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego bądź profesora nadzwyczajnego (art. 95 ust. 2 pkt 2) jest wynikiem docenienia wiedzy i uznania autorytetu osób stanowiska te zajmujących i potrzeby wykorzystania, bez żadnych zmian w stosunku pracy, roli jaką pełnią oni w życiu szkoły wyższej i społeczności akademickiej. Wprowadzenie np. zasady, iż wiek emerytalny dla wszystkich nauczycieli akademickich, bez względu na zajmowane stanowiska, winien być jednakowy, nie przy-

nosiłoby korzyści ani tej społeczności, ani też nie byłoby społecznie słuszne.

Trybunał Konstytucyjny potwierdził generalną zasadę, że dla tej grupy pracowników (profesorów) – niezależnie od ich płci – wiek emerytalny wynosi 70 lat.

Osoby zainteresowane tym przypadkiem z niedalekiej przeszłości odsyłamy do obszernego Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 1991 r. (Kw. 5/91)

**Lucjan Biliński**

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 154, poz. 1365 z późn. zm.

<sup>2</sup> Ustawa weszła w życie z dniem 1 września 2005 r., z tym że: 1) art. 94 oraz art. 151 weszły w życie z dniem 1 stycznia 2007 r.; 2) art. 107-150 oraz art. 152-158 weszły w życie z dniem 1 września 2006 r.; 3) art. 99 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 199 weszły w życie z dniem 1 października 2006 r.

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 65, poz. 385.

## AKTUALIA

Ci, których już nie ma, zostawili nam codzienność – także biblioteczną – taką, jaką mogli pozostawić, a nie: jaką chcieli. Tylko biernym gapiom bez trudu przychodzi kreować wirtualny raj. Prawdziwi ludzie, z prawdziwą rzeczywistością, zawsze mieli, mają i będą mieć zasadnicze kłopoty.

Na każdego i na każdą z nas też przyjdzie pora, żeby rzeczywistość – również biblioteczną – pozostawić innym. Nie taką jaką chcieliśmy, lecz taką, jaka okazała się możliwa.

Nie warto pluć na tych, którzy w spadku nie zostawili nam raj. My go również nie zostawimy. Więc i na nas też pluć nie warto.

**Jacek Wojciechowski**

## W kilku słowach

### ■ Konkursy na dyrektorów bibliotek wojewódzkich w Lubuskim

W dniu 29 listopada 2007 r. odbyły się posiedzenia komisji konkursowych, powołanych przez Zarząd Województwa Lubuskiego, których zadaniem był wybór kandydatów na dyrektorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim. Komisje konkursowe, których członkami byli m.in.: przedstawicielka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Lena Bednarska i SBP Elżbieta Stefańczyk i Jan Wołosz, spośród osób ubiegających się o te stanowiska wybrały na kandydatów dotychczasowych dyrektorów tych instytucji: Marię Wasik w Zielonej Górze i Edwarda Jaworskiego w Gorzowie Wielkopolskim.

### ■ Utrzymanie zeroprocentowej stawki VAT na książki i czasopisma specjalistyczne

W dniu 4 grudnia 2007 r. na posiedzeniu Rady do spraw Ekonomiczno-Finansowych (ECOFIN) ministrowie finansów krajów Unii Europejskiej zaakceptowali projekt dyrektywy przedłużającej do końca 2010 r. możliwość stosowania preferencyjnych stawek podatku VAT przez niektóre nowe kraje członkowskie. W przypadku Polski takie rozwiązanie pozwala utrzymać przez następne 3 lata stawki 0% VAT na książki i czasopisma specjalistyczne, 7% VAT na usługi gastronomiczne oraz budownictwo mieszkaniowe, a także 3% VAT na żywność, co ma istotne znaczenie społeczne. (Informacja ze stron MKiDN).

### ■ Zaprosili nas:

BP w Dzielnicy Śródm. m.st. Warszawy na Wiczór Kolęd (28.12.07), a C. I. im. J. Nowaka-Jezio-



rańskiego tejże biblioteki na wieczór wspomnień Jacka Fedorowicza i Janusza Weissa (13.12.07) ● **Bibl. Publ. m.st. Warszawy** na spotkanie poświęcone 40. rocznicy wizyty Prezydenta Charlesa de Gaulle'a w Polsce (11.12.07) ● **WBP w Lublinie** na otwarcie wystawy „Stan wojenny w Polsce” (13.12.07), na spotkanie z Grzegorzem Rąkowskim (13.12.07).

■ **Zapraszamy do lektury** „Poradnik Bibliotekarza” 12/2007. Wiele ciekawych materiałów, sprawozdań i doniesień z całego kraju,

stałe felietony H. Hollendra i B. Klukowskiego oraz – jak zawsze – ciekawy stały dodatek „Świat książki dziecięcej” z recenzjami i interesującym artykułem B. Staniów o rozgłosie międzynarodowym *W pustyni i w puszczy* H. Sienkiewicza. Polecić uwadze czytelnika należy II cz. artykułu H. Hall o projektowaniu strategii marketingowej, G. Lewandowicz-Nosal o utworzeniu przed osiemdziesięciu laty Biblioteki Wzorowej dla Dzieci w Warszawie, łącznie z artykułem E. Raczyńskiej przypominającym dzieje Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

## Apel Przewodniczącej SBP w sprawie odpisów **1%**

### Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy Bibliotekarze

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jako organizacja pożytku publicznego, ma prawo do korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Uzyskane w ten sposób fundusze wspomogły realizację naszych zadań statutowych, m.in. ogólnopolski konkurs Tydzień Bibliotek oraz konferencję „Przyszłość bibliotek w Polsce”.

**W 2008 roku zadeklarowanie środków na rzecz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, będzie ułatwione.** Wystarczy w zeznaniu podatkowym za rok 2007 dokonać następujących wpisów:

- w pozycji 124 (nazwa organizacji pożytku publicznego): **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich**
- w pozycji 125 (nr KRS): **00000 81477**
- w pozycji 126 – deklarowaną wysokość odpisu w złotych.

Apeluję do środowiska bibliotekarskiego o włączenie się w kampanię 1% na rzecz SBP. Wszystkim Darczyńcom, którzy zdecydują się wesprzeć w ten sposób działalność Stowarzyszenia serdecznie dziękuję. **Zgromadzone środki przeznaczone będą na cele służące całemu środowisku bibliotekarskiemu.**

Będę wdzięczna również za rozpropagowanie niniejszego apelu wśród swoich znajomych, pracowników itp.

**Elżbieta Stefańczyk**  
**Przewodnicząca**  
**Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

### Sprostowanie

Z przykrością informujemy, że w poprzednim (styczniowym) numerze „Bibliotekarza” opublikowaliśmy w formie zniekształconej nazwisko naszej debiutującej autorki **Barbary Waniczek**, autorki tekstu *Ludzie, czytajcie*. Panią Barbarę Waniczek i Czytelników serdecznie przepraszamy.

Redakcja

# Spis treści

# Contents

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ) . . . . .	1
Artykuły . . . . .	2
Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ: Narodowy Zasób Biblioteczny – koncepcja a realizacja . . . . .	2
Jolanta STĘPNIAK: „Ustawa o bibliotekach” – czas na zmiany? Cz. II. . . . .	7
Urszula KNOP: Zmiany w udostępnianiu zbiorów w bibliotekach naukowych . . . . .	10
Lucjan BILIŃSKI: Monopolistyczne praktyki bibliotek w wykonywaniu kserokopii – czy totalne nieporozumienie . . . . .	14
Sprawozdania i relacje . . . . .	16
II Konferencja „Muzyka w kulturze europejskiej” – Zbiory europejskiej kultury muzycznej w bibliotekach i archiwach w Polsce (Stanisław HRABIA) . . . . .	16
Konferencja „Biblioteki publiczne – współpraca w euroregionach w zakresie upowszechniania i promocji czytelnictwa” (Petr ŽÁK) . . . . .	19
Ogólnopolskie Dni Konserwatorskie (Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ) . . . . .	21
Przegląd publikacji . . . . .	22
Jerzy Maj: Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu (Zygmunt PEUKER) . . . . .	22
Sygnały o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG) . . . . .	24
Pyłki (Andrzej KEMPA) . . . . .	25
Z żałobnej karty . . . . .	26
Wiesława Żukowska (9.12.1926 – 7.10.2007) (Janina JAGIELSKA) . . . . .	26
Prawo biblioteczne . . . . .	27
Materiały biblioteczne a ochrona zabytków (Rafał GOLAT) . . . . .	27
Status dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	29
Aktualia (Jacek WOJCIECHOWSKI) . . . . .	30
W kilku słowach . . . . .	30
Watching Realities (Jan WOŁOSZ) . . . . .	1
Articles . . . . .	2
Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ: National Library Archive – Idea against Realization . . . . .	2
Jolanta STĘPNIAK: Library Act – Time for Changes? Pt. II. . . . .	7
Urszula KNOP: Changes in Collections Circulation in Research Libraries . . . . .	10
Lucjan BILIŃSKI: Monopolistic Libraries Practices in Photocopying – or Total Misunderstanding . . . . .	14
Events and Reports . . . . .	16
2nd Conference „Music in European Culture” – Collections of European Music Culture in Libraries and Archives throughout Poland (Stanisław HRABIA) . . . . .	16
Conference „Cooperation of Public Libraries within Euroregions in the field of Readership Promotion” (Petr ŽÁK) . . . . .	19
3rd All-Poland Conservator’s Feast (Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ) . . . . .	21
Review of Publications . . . . .	22
Jerzy Maj: Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu (Statistics in a Library itself and its Environment) (Zygmunt PEUKER) . . . . .	22
New Books Flash (Ewa MAHRBURG) . . . . .	24

Stardust (Andrzej KEMPA) . . . . .	25
Obituary . . . . .	26
Wiesława Żukowska ( 9.12.1926 – 7.10.2007 ) (Janina JAGIELSKA) . . . . .	26
Library Law . . . . .	27
Library Materials against Monuments Protection (Rafał GOLAT) . . . . .	27
Status of Certified Librarians and Certified Information and Documentation Workers (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	29
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI) . . . . .	30
In a Nutshell . . . . .	30

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

**Komitet Redakcyjny:** Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Małgorzata JEZIERSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

**Redaktor naczelny:** Jan WOŁOSZ (tel. 0-694-463-656; e-mail: jan.wolosz@op.pl).

**Sekretarz redakcji:** Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA. **Redaktor techniczny:** Elżbieta MATUSIAK

**Skład i łamanie:** Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA. **Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

**Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI**

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz\_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

**Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2150 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352674



## DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

### Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

**BIBLIOTEKARZ** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ** Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB** Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.  
Adresy: <http://www.ebib.info>; [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA  
możesz zamówić:**



Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213  
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49  
e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręcną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213. Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

## KUPIJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY